Pojedyńczy numer 20 groszy. Nakład 33000 egzemplarzy. Numer obejmuje 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt. Drukiem i nakładem „Drukarni Bydgoskiej“ Spółki Akc

PRENUMERATA

w ekspedycji i **agenturach w Bydgoszczy** z dodatkiem tygodniowym „SPORT POMORSKI“ wynosi **kwartalnie 8.25 zł.**, na pocztach **przez listowego w dom 9.33 zł.** — **Miesięcznie 2.75 zł.**, przez listowego **w dom 3.11 zł.**, pod opaską w Polsce **5.00 zł.**, do Francji i Ameryki **7.50 zł.**, do Gdańska **4.00 guldeny**, do Niemiec **4.00 marki.** — W razie przeszkód w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub t. p., wydawnictwo **nie odpowiada za dostarczanie pisma**, a prenumeratorzy **nie mają prawa** do odszkodowania. Redaktor przyjmuje od godz. 11—12 w południe oraz od godz. 5—6 po południu. Rękopisów Red. nie zwraca. — Redaktor odpowiedzialny **Henryk Ryszewski.** Ekspedycja (centrala: Poznańska 30 — filja: Dworcowa 2) otwarta od godz. 8 rano do godz. 6 wieczorem bez przerwy.

Adres redakcji i administr.: ul. Poznańska 30.

OGŁOSZENIA

20 **groszy** od wiersza milim., szerokości 38 milim. Za reklamy od milim. na stronie przed ogłoszeniami 67 milim. **50 groszy**, w tekście na drugiej lub dalszych stronach **75 groszy**, na 1-ej stronie **1 złoty.** Drobne ogłoszenia słowo tytułowe **20 gr.**, każde dalsze **10 groszy**; dla poszukujących pracy 20% zniżki. Przy częstem powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 100% nadwyżki. — Ogłoszenia skomplikowane 20% nadwyżki. — Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.
Miejscem płatności i prawnem dla wszelkich sporów sądowych jest Bydgoszcz.
Konta bankowe: - Bank Ludowy — Bank M. Stadthagen T. A.
Konto czekowe: P. K. O. nr. 203713 Poznań.

Telefon administracji 315. — Tel. filji 1299. Telefon naczelnego redaktora nr. 316. Telefon redakcji 326.

Numer 260. BYDGOSZCZ, czwartek dnia 11 listopada 1926 roku. Rok XX.

Kajdany!

W numerze wczorajszym „Dziennika“ podaliśmy streszczenie najnowszego dekretu Prezydenta Rzplitej, podpisanego przez wszystkich członków rządu (także socjalistycznego ministra Moraczewskiego). Ze względu na szczupłe względnie rozmiary pisma naszego, nie możemy dekretu tego podać w całości, musimy jednak uzupełnić streszczenie wczorajsze, które nie uwydatniło należycie **ostrości** w dekrecie zawartych.

W szczególności **sposób karania w drodze administracyjnej winnych** „świadomego“ rozpowszechniania nie prawdziwych i mogących wywołać niepokój, oraz nieprawdziwych lub przekręconych wiadomości o działalności władz państwowych — nastręcza nietylko poważne wątpliwości, ale wręcz **zmusza do protestu. Kto bowiem ma karać?** W zasadzie wojewoda (2ga instancja) lub starosta czy też prezydent wydzielonego z powiatu miasta (1sza instancja), na których wojewoda władzę swoją przelać może. **Kto zaś podlega karze?** Nietylko prasa, ale **każdy obywatel**, który „w piśmie do urzędu lub w urzędzie dopuszcza się karanej według ustaw powszechnych zniewagi władz państwowych lub ich przedstawicieli podczas lub z powodu pełnienia przez nich urzędowych czynności“.

W stosunku do prasy dekret stanowi **nawrót do czasów absolutyzmu.** Na całym świecie — z wyjątkiem Włoch Mussoliniego i Hiszpanji Primo de Rivery — panuje zupełna **wolność słowa.** Wywalczyły ją **rewolucje** przeciw absolutyzmowi władców skierowane. I właśnie zdobycz w kierunku wolności słowa zawsze uważana była za najcenniejszy ich tryumf, za najważniejszy krok ku postępowi i najpiękniejszy kwiat rozkwitły w dobie „wiosny ludów“. Niewątpliwie wolność słowa była niejednokrotnie nadużywana, ale na to rady niema. Zawsze i wszędzie będą tacy, którzy nie będą się poczuwać do odpowiedzialności za słowa swoje, albo których poniesie zbyt krewki temperament. Jednak nie widzimy racji, żeby **wszystkich karać za przewinienia jednostek.** Boć ostatecznie rozporządzenie przeciw prasie **godzi we wszystkich,** nakłada pieczęć milczenia nawet takim organom prasowym, które kierują się wyłącznie względami na dobro kraju i powściągają słuszne nieraz oburzenie na to lub owo zarządzenie władz.

Drakońskie przepisy najnowszego dekretu nie ograniczają się jedynie do odpowiedzialnego redaktora lub kierownika działu, w którym „świadomie“ nieprawdziwa wiadomość się znajdzie. Karze ulega także **autor,** a niewyjawienie go pociąga za sobą karę, przewidzianą w art. 1-ym i 2-im. To już jest **najczarniejsza reakcja,** wzorowana chyba na przepisach rosyjskich, bo autorom dekretu wiadomo chyba doskonale, że redakcje nie zdradzają autorów, o ile nie nabiorą przekonania, że świadomie fałszywą dali informację. A pojęcie świadomości jest bardzo giętkie. Kto tu będzie rozstrzygał: p. starosta czy p. prezydent, czy też inny jaki urzędnik, który rad będzie pokazać prasie swoją siłę, szczególnie wtedy, kiedy doznał od niej — słusznej zapewne — krytyki?

Dalej podlega karze **nakładca i wydawca, zarządca drukarni i kolporter** (rozpowszechniający druk!). Za grzywny odpowiadają **solidarnie:** wydawca, nakładca, właściciel czasopisma, zarządzający drukarnią i jej właściciel lub dzierżawca, t. j. „majątkowo odpowiedzialni“.

Przeciw karze administracyjnej można odwołać się do sądu w przeciągu 7 dni, ale

„Odwołanie do sądu nie wstrzymuje ściągnięcia grzywny od skazanego i majątkowo odpowiedzialnego. Zastępczej kary aresztu nie można wykonać przed prawomocnością orzeczenia. W razie niezapłacenia grzywny do siedmiu dni po doręczeniu orzeczenia, władza orzekająca władną jest na czas aż do ściągnięcia grzywny lub wykonania aresztu zastępczego **zawiesić czasopismo,** a jeśli odpowiedzialnym jest właściciel drukarni, **wstrzymać jej działalność. Decyzja nie ulega zaskarżeniu.**

„Na wniosek władzy administracyjnej (art. 7 ust. 1) **sąd okręgowy zawiesi na czas od dni czternastu do trzech miesięcy czasopismo,** którego treść dała powód do skazania co najmniej trzykrotnego za przestępstwo przewidziane w niniejszem rozporządzeniu. Orzeczenie sądu nie ulega zaskarżeniu.“

Postanowienia powyższe trącą... **dyktaturą.** Niestety objawia nam się ona w formie najnieszczęśliwszej, bo zamiast do naprawy stosunków, prowadzić ona musi do ich pogorszenia. Krytyka jest zawsze i wszędzie nietylko potrzebna, ale wręcz pożyteczna. Może rząd powie, że słusznej krytyki stłumić nie chce, ale kto ma o tem decydować, czy ona jest słuszna lub nie? Urzędnik? Toć zdarzyć się może, że rozstrzygać będzie ten właśnie, przeciw którego działalności ona jest skierowana. A ten chyba zawsze zadecyduje na niekorzyść pisma, które go zaczepiło.

A jak będzie z wykrywaniem nadużyć? Gdyby nie uczciwa prasa niejedno gałgaństwo pozostałoby w cieniu, niejednego złodzieja grosza publicznego nie spotkałaby zasłużona kara. **Dlatego nałożenie kajdan na prasę szkodliwe jest przedewszystkiem dla interesu państwowego.**

Chronieni będą tym dekretem przedstawiciele państwa aż do najniższego urzędnika, ale **interes państwa** pozbawiony będzie tej ochrony, jaką dlań była prasa.

* * *

Rząd usiadł w pokrzywy. Dekret o prasie wywołał jednomyślny protest całej prasy, od skrajnej prawicy aż do skrajnej lewicy. Protestować muszą tak samo niezależni obywatele i uczciwi urzędnicy, którzy często zasilają prasę informacjami o nadużyciach w urzędach. Teraz będą mieli usta zamknięte tak samo jak prasa.

Kto rządowi doradził wydanie podobnego dekretu, ten mu wyświadczył **najgorszą przysługę.** Dekret ten bowiem wywołać musi wrażenie, że **rząd boi się krytyki** i dlatego nałożył na prasę kajdany. Rozumiemy, że ktoś chciałby, aby słowo drukowane miało jak największą wagę, ale nie możemy we wspomnianym dekrecie tylko tej jednej chęci się dopatrzeć. Zamiary rządu niewątpliwie idą dalej. Przykład Mussoliniego w dławieniu wolności słowa podziałał zaraźliwie i zabójczo.

Temu wrażeniu nie mogą się oprzeć nawet pisma blisko rządu stojące. I tak lewicowy „Kurjer Poranny“ pisze:

„Otoczenie godności i autorytetu osoby Prezydenta Rzplitej i Marszałka Polski specjalną opieką całej surowości prawa było koniecznością państwową. Koniecznością państwową było także obostrzenie środków zapobiegających tym metodom niecnej walki z pomajowym rządem, które nie cofały się przed rozpuszczaniem tak potwornych i zdradzieckich plotek i insynuacyj, jak to, że Marszałek Piłsudski przygotowuje jakieś zdobycze wojenne na sąsiadach, że gotów jest tym sąsiadom sprzedawać czy darowywać jakieś terytorja państwowe, że chce zdeptać republikę i uczynić z niej prezent jakiemuś królowi, albo też że zamierza narzucić jej jarzmo według czerwonych czy czarnych cudzoziemskich wzorów rewolucyjnych czy reakcyjnych. Dekret ogłoszony w sobotę (którego autorstwo przypisywane jest szefowi biura prezydjalnego w Pr. Rady Min. p. Grzybowskiemu) **idzie jednak niestety w postanowieniach swoich daleko dalej poza granice powyższych nieodzownych konieczności państwowych** i poddaje **w sposób osłupiający** prasę wogóle pod zupełnie niemożliwe i niedopuszczalne czysto administracyjne rygory, przekraczające pod wieloma względami to wszystko, na co narażone jest dziennikarstwo w krajach, w których wolność drukowanego słowa nie należy do zasadniczych podstaw państwowego ustroju. Przedewszystkiem odnosi się to do postanowień wykonawczych, które dają politycznej władzy drugiej in-

Jeszcze sprawa „korytarza“.

Cenne oświadczenie p. Rajmunda Poincaré'go.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego).

Paryż, 9 listopada.

Pisaliśmy tu kilka dni temu o zagadkowych twierdzeniach paryskiego **‚Journal des Finances‘,** jakoby p. Rajmund Poincaré, premjer francuski, gotów był na wciągnięcie t. zw. kwestji „korytarza“ pomorskiego do rozmów francusko-niemieckich na temat sprzedaży obligacyj kolejowych niemieckich, przewidzianych przez plan Dawes'a.

Jednocześnie wystosowaliśmy w sprawie tej list do p. Poincaré'go, zapytując go, co myśli o tych nieprawdopodobnych zapewnieniach.

Premjer francuski zaszczycił nas odręcznym listem następującej treści:

Présidence du Conseil
Le Président

Paryż, 2 listopada 1926.

Szanowny Panie!

P. Briand już zawiadomił Warszawę, że jest fałszywem jakoby Rząd francuski wszczął lub wszcząć zamierzał jakiekolwiek rokowania dotyczące czy to korytarza gdańskiego, czy to jakiejkolwiek sprawy interesującej Polskę.

Artykuł, jaki mi Pan komunikuje zawiera więc błąd absolutny.

Francja jest i będzie wierną swym sojuszom i swym przyjaciołom.

Niech Pan wierzy w moje uczucia jak najlepsze.

(—) Rajmund Poincaré.

Jeśli opinja polska czujnie śledzi za rozdmuchiwaniem przez Niemcy t. zw. kwestji „korytarza“ pomorskiego we Francji, to dlatego, że nawet w tym kraju istnieje mniejszość polityków lewicowych, która „dla świętego spokoju“ lub przez ignorancję — bardzo rzadko przez niechęć do Polski — za zwrotem Niemcom „korytarza“ się wypowiada.

Kazimierz Smogorzewski.

Otwarcie sesji sejmowej nastąpi na Zamku.

Warszawa 9. 11. (Pat.) W dniu dzisiejszym p. prezes Rady Ministrów przesłał na ręce pp. marszałków Sejmu i Senatu Rzplitej dwa jednobrzmiące pisma treści następującej:

„Warszawa, dnia 8 listopada 1926 r. Do Pana Marszałka Sejmu (Senatu) Rzplitej Polskiej. Przesyłając uwierzytelniony odpis zarządzenia p. Prezydenta Rzplitej z dnia 8 listopada 1926 r. o otwarciu sesji zwyczajnej Sejmu i Senatu, którego ogłoszenie w „Monitorze Polskim“ zostało jednocześnie zarządzone, mam zaszczyt prosić Pana Marszałka o uwiadomienie Panów Posłów do Sejmu (członków Senatu) Rzplitej o dniu i godzine otwarcia sesji w celu wzięcia przez nich udziału w otwarciu.

(—) Prezes Rady Min. w/z K. Bartel.“

Do powyższego dołączono odpis zarządzenia p. Prezydenta Rzplitej o otwarciu sesji zwyczajnej Sejmu i Senatu treści następującej:

„Na podstawie art. 25 i 37 Konstytucji otwarcie sesji zwyczajnej Sejmu i Senatu, zwołanych zarządzeniem mojem z dnia 31 października, zarządzam dnia 13 listopada 1926 r. o godz. 14.

Warszawa, dnia 8 listopada 1926 r.

Prezes Rady Ministrów (—)J. Piłsudski. Prezydent Rzplitej (—) I. Mościcki. Za zgodność: Warszawa, dnia 8 listopada 1926 r., Prezes Rady Ministrów w. z. K. Bartel.“

stancji **zupełną możność zatamowania za dań informacyjnych** nietylko partyjnej i animozją fakcyjną kierowanej prasy, ale także prasy dbałej o przedmiotowość i możliwą ścisłość rozpowszechnianych wiadomości. Przy całem zaufaniu do urzędników politycznych, którym zwierzona byćby mogła egzekutywa tej ustawy, niepodobna obronić się przed przeświadczeniem, że **dać ona może pole do bardzo daleko idącej samowoli biurokratycznej.**"

A dalej wspomniany organ tak się wyraża:

„Odrażający moralnie i kulturalnie jest przymus wskazywania autora poparty specjalną grzywną za odmowę, która czasem może być obowiązkiem wyższym ponad nakaz dekretu, obowiązkiem sumienia i zawodowej dyskrecji, jeżeli na autora oprócz grzywny spaść mogą także inne pośrednie następstwa ujawnienia jego nazwiska, następstwa rujnujące na przykład jego egzystencję a więc nieproporcjonalne w stosunku do samego przewinienia lub tego co za przewinienie władzy politycznej, a więc nie obowiązanej do ścisłej sprawiedliwości, uznać się spodoba."

(Podkreślenia nasze.— Red. „Dziennika Bydg.")

Ostrożny zwykle w sądach swoich „Kurjer Warszawski" pisze:

„Powiedzmy sobie otwarcie: można mieć za sobą dobre trzydzieści lat pracy dziennikarskiej i tak niepospolitego doświadczenia, jakie się zdobyło zwłaszcza **za czasów okupacji rosyjskiej,** a jednak nie wiedzieć, co, na zasadzie dekretu, pociąga za sobą grzywny, a co ich nie pociąga."

„Kurjer Warsz." przychodzi do przekonania, że wskutek omawianego dekretu **„prasa musi stać się ofiarą paraliżu".** Obrona godności przedstawicieli władzy będzie miała niewątpliwie **charakter policyjny.**

Inne pisma twierdzą słusznie, że **prasa polska powraca do warunków z czasu niewoli.** Czytelnik będzie się musiał nauczyć **czytać pomiędzy wierszami,** a redaktor tak pisać, aby go rozumiano, choć wyraźnie nie powie tego, co myśli i wie. Dla uczciwych dziennikarzy nastają czasy najgorsze, a kwitnąć będzie **prasa tajna,** wyłącznie prawie komunistyczna.

Dlatego wołamy pod adresem rządu: **nawróćić, póki czas,** bo obraliście drogę fałszywą!

Jak powstał słynny dekret prasowy?

Urzędniczyna go ułożył, współpracownik „Głosu Prawdy" zreferował, a minister socjalistyczny z P. P. S. podpisał.

Warszawa, 10. 1. (Tel. wł.) Mogę Wam donieść, że autorem dekretu prasowego, który wywołał wielkie wzburzenie, jest urzędnik ministerstwa sprawiedliwości Kuczyński. Elaborat przesłano do prezydjum Rady Ministrów, gdzie zajął się nim obecny szef gabinetu prezydjum p. Grzybowski, współpracownik tygodnika „Głos Prawdy". Na Radzie Ministrów padły głosy protestu, ale ministrowie protestujący nie odmówili swego podpisu.

Jutro odbędzie się posiedzenie C. K. W. P. P. S. dla omówienia dalszego ustosunkowania się stronnictwa do rządu. Zgłoszony będzie wniosek domagający się od ministra Moraczewskiego wystąpienia z rządu albo ze stronnictwa i złożenia mandatu. W kołach PPS wywołało fatalne wrażenie, że Moraczewski podpisał dekret prasowy. PPS nie chce ponosić odpowiedzialności za zgwałcenie konstytucji przez ogłoszenie dekretu prasowego.

Skutkiem jednomyślnego potępienia dekretu prasowego, postanowiono podjąć akcję na terenie sejmowym i w tym celu już dziś ustalony będzie na wspólnej konferencji sposób oddziałania na czynniki rządowe celem złagodzenia dekretu, lub przeciwstawienia się mu.

Sprawozdawcy sejmowi przeciw ustawie prasowej.

Warszawa, 10. 11. (AW.) W związku z ogłoszeniem ustawy, znoszącej wolność prasy przez rząd, w dniu wczorajszym zarząd klubu sprawozdawców parlamentarnych zwrócił uwagę w uchwale na te postanowienia dekretu, które przeciwstawiają się złym skutkom polityki pewnych odłamów prasy, nie usuwając jednak ich przytem. Związek sprawozdawców parlamentarnych przyłączył się do akcji syndykatu dziennikarzy warszawskich, wychodząc z założenia, iż akcja ta odbywa się w obronie wolności prasy i przekonań.

Kronika telegraficzna.

Patek posłem w Moskwie.

Warszawa, 10 11. (AW.) Nominacja p. Patka na stanowisko posła polskiego w Moskwie jest już przesądzona. Patek otrzyma w pierwszych dniach grudnia agrement od rządu sowieckiego.

Taniec derwiszy.

Warszawa, 10. 11. (AW.) W najbliższym czasie przeprowadzone będą dalsze zmiany personalne wśród urzędników adminstracji państwowej, głównie na stanowiskach wojewodów, starostów i naczelników wydziałów urzędów wojewódzkich. Taksamo w ministerstwie skarbu mają nastąpić przesunięcia personalne w poszczególnych izbach skarbowych, które to zmiany obejmować będą prezesów izb i wyższych urzędników.

Kemmerer napisał trzy tomy.

Warszawa, 10. 11. (Tel. wł.) Raport profesora Kemmerera drukuje się w Krakowie pod redakcją profesora Krzyżanowskiego. Będzie on zawierał trzy tomy. Pierwszy z nich ukaże się jeszcze w bieżącym miesiącu, następne zaś przed nowym rokiem.

Sądy karne jutro nie świętują.

W związku z obchodem ósmej rocznicy zrzucenia jarzma niewoli i uzyskania pełnej niezawisłości, wyznaczonym na dzień 11 listopada 1926 r. okólnikiem p. prezesa Rady Ministrów z dn. 8 listopada 1926 r. p. minister sprawiedliwości, licząc się z przeszkodami natury technicznej zarządził, że w bieżącym roku w drodze wyjątku mogą się odbywać w ten dzień rozprawy karne, których odroczenie spowodowałoby poważne szkody dla skarbu lub stron, a także winno się sporządzać w tym dniu protesty wekslowe.

JAK ARESZTOWANO KOLPORTERÓW CZERWONEJ BIBUŁY?

Warszawa, 10. 11. (tel. wł.). Władze policyjne dowiedziały się, że 7 bm. jako w rocznicę przewrotu bolszewickiego w Rosji, w Wilnie i na prowincji ma być rozrzucona wielka ilość broszur i odezw komunistycznych. Składnica bibuły znajdowała się w mieszkaniu niejakiego Bałuskiego, którego aresztowano, a odezwy skonfiskowano. Prócz tego Bałuski zeznał, że w tym samym dniu ma przybyć z Warszawy nowy transport bibuły komunistycznej, którą przywiezie niej Benjamin Trocki. Trocki nie wiedząc o aresztowaniu Bałuskiego, przybył z Warszawy do Wilna i wpadł w ręce policji.

DEMAGOGJA CHŁOPSKIEGO POSŁA.

Warszawa, 10. 11 (tel. wł.). Donoszą z miasteczka kresowego Bieniakowic, że wskutek zakazu władz o odbyciu wiecu, zwołanego przez posła z partji chłopskiej Szopica, podburzona garstka awanturników wywołała zaburzenia i napadła na policję. W sprawie tej prowadzone jest śledztwo.

Zuchwały napad na urząd pocztowy w Samborze.

Bandyci skrępowali urzędnika i urzędniczkę i zrabowali kasę.

Lwów, 10. 11. (Tel. wł.) Donoszą tu o niezwykle zuchwałym napadzie rabunkowym, dokonanym na urząd pocztowy w Samborze.

Nocy przedwczorajszej o godzinie 3.30 nad ranem wtargnęło do urzędu pocztowego czterech zamaskowanych osobników, a zastawszy na dyżurze jednego urzędnika i jedną urzędniczkę pocztową, sterroryzowali ich rewolwerami, poczem zakneblowali im usta i związanych wynieśli na korytarz. Następnie rzucili się na listy pieniężne, właśnie przez owych urzędników spisywane, które w znacznej ilości spakowali do worka. Jak potem się okazało zebrali 41 sztuk owych listów, zawierających w sobie gotówkę jedenaście tysięcy złotych w walucie złotowej i dolarowej. Również z kasy zabrali znaczną gotówkę, znajdującą się tam z przekazów pocztowych.

Po dokonaniu rabunku oddalili się przez nikogo nie zatrzymywani, gdyż dopiero w znaczny czas potem znaleziono owego urzędnika i jego towarzyszkę skrępowanych i omdlałych. Według ich opowiadania, w napadzie brała przypuszczalnie udział jedna kobieta w stroju męskim.

Policja prowadzi dochodzenia w kierunku napadu dokonanego przez zorganizowaną bojówkę hajdamacką.

Tragiczna śmierć Rozkwasa.

Znany siłacz został zmiażdżony przez samochód, w czasie swych popisów.

Mieszkańcy Kartuz byli dnia 7 bm. świadkami mrożącego krew w żyłach wypadku, w którym zginął tragicznie znany siłacz Rozkwas. Od szeregu tygodni objeżdżał prawie wszystkie miasta pomorskie ze swemi produkcjami siłacz Rozkwas, który również bawił przed niedawnym czasem i w Bydgoszczy.

Nadzwyczajną atrakcją w jego programie, było przejechanie samochodu z 6-cioma osobami przez jego piersi.

Onegdaj Rozkwas przybył do Kartuz, gdzie zapowiedział szereg występów. Jako pierwszy występ zapowiedział właśnie to przejechanie samochodu przez piersi na rynku. Zebrało się dużo ciekawych. Rozpoczęły się popisy. Na specjalny pomost z drzewa położony na piersiach Rozkwasa wjechał samochód z 6 osobami. Nagle z dziesiątek piersi wydarł się przeraźliwy okrzyk... **jedno z kół samochodu wskutek złego wjechania na pomost zesunęło się całym ciężarem na szyję Rozkwasa, powodując zmiażdżenie kręgosłupa. Rozkwas poniósł śmierć na miejscu.** Ciężar samochodu zmiażdżył szyję tak, że głowa ledwie trzymała się korpusu.

Powszechny zjazd ewangielicki w Wilnie.

Wilno, 9. 11. PAT. Dziś o godz. 11-tej uczestnicy pierwszego powszechnego zjazdu ewangielickiego w Wilnie udali się na nabożeństwo do kościoła ewangielicko-reformowanego. Z ambony przemawiał pierwszy generalny superindendent ks. Bursche, nawiązując do licznych tradycji ewangielizmu w Polsce. Następnie przemawiał ks. Blau w języku niemieckim, wreszcie superintendent Jastrzębski. Nabożeństwo zakończone zostało odśpiewaniem „Boże coś Polskę". Po nabożeństwie uczestnicy zjazdu udali się na grób Szymona Konarskiego na miejscu jego stracenia przed bramą Trocką. Nad grobem przemawiali ks. Michaelis z Warszawy oraz ks. superintendent Jastrzębski. Następnie w imieniu Polaków-ewangielików złożyli wieńce prezes Ewert z Warszawy, kurator Zacharjasiewicz i prezes Krzywoń z Poznania imieniem oficerów rezerwy. O godz. 6 wieczorem rozpoczęło się pierwsze plenarne posiedzenie zjazdu. Przewodnictwo zjazdu objął generalny superintendent kościoła ewangielicko-reformowanego w Wilnie ks. superintendent Jatrzębski. Na propozycję przewodniczącego uchwalono wysłać do p. Prezydenta Rzplitej depeszę z wyrazami hołdu i czci oraz zapewnienie gotowości pracy dla dobra Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

PROCES PRZECIW GENERAŁOM ZBLIŻA SIĘ.

Warszawa, 10. 11. (tel. wł.). Śledztwo przeciwko generałom: Zagórskiemu, Żymirskiemu i Rozwadowskiemu, jest już na ukończeniu i akt oskarżenia odejdzie w tych dniach do Warszawy. Rozprawa przeciw nadmienionym generałom znajdzie się wkrótce na wokandzie sądowej. Natomiast śledztwo przeciwko generałowi Jasińskiemu i szeregowi oficerów instytutu geograficznego, potrwa jeszcze kilka miesięcy ze względu na ogrom materjału.

GRUBA RYBA Z WILNA JAKO PTZEMYTNIK KOKAINY.

Warszawa, 10. 11. (tel. wł.). Wykryto wielką organizację przemytniczą na terenie Wileńszczyzny. Od dłuższego czasu policja gdańska obserwowała pewnego osobnika, przybywającego wysokie stanowisko urzędnicze, trudniącego wysogie stanowisko urzędnicze, trudniącego się szmuglem kokainy z Gdańska do Wilna, którą następnie przewożono do powiatów. Policja wysłała za podejrzanym swych wywiadowców, którzy przy pomocy policji polskiej aresztowali przemytnika. W walizce jego znaleziono 2 kilogramy kokainy w proszku. Władze policyjne przewiozły przemytnika do Wilna i osadziły go w więzieniu na Łukiszkach.

O POSADY DLA POLSKICH NAUCZYCIELI W GDAŃSKU.

Warszawa, 10. 11. (tel. wł.). Towarzystwo gdańskich nauczycieli niemieckich zajmowało się kwestją, czy nauczyciele obywatele gdańscy języka i pochodzenia polskiego mogliby otrzymywać posady w szkołach gdańskich o języku wykładowym niemieckim. Hakatystyczni nauczyciele uchwalili, że nauczyciele tacy nie mogą znaleźć zatrudnienia w szkole, gdyż nie można spodziewać się po nich wychowania młodzieży w duchu niemieckim.

PODWYŻSZENIE CŁA NA MANUFAKTURY

Warszawa, 10. 11. (tel. wł.). Z powodu nadmiernego wwozu zagranicznych towarów włókienniczych, a szczególnie bawełnianych, istnieje zamiar podwyższenia cła od importowanej manufaktury.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

Fala 400 m., moc 1,5 kw.

Czwartek, 11. XI. 1926.

15,00—15,15. Komunikat gospodarczy.

17,00—17,25. Odczyt p. t. „Kwiaty cebulkowe" (z działu „Rolnictwo") wygł. prof. Edmund Jankowski.

30—18,55. Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Jana Dworakowskiego, Stanisław Znicz (śpiew) i Edmund Wojakowski (flet).

0—19,25. Odczyt p. t. „Czy to tak trudno mieć własny samolot" (z działu „Lotnictwo") wygł. red. Jerzy Osiński.

30—19,45. Komunikat rolniczy.

45—19,55. Rozmaitości.

,55. Uroczysta audycja z okazji włoskiego święta narodowego.

30—22,00. Koncert wieczorny, [illegible] włoski [illegible] ludowej.

Sygn[illegible] Komunikaty [illegible]

Kłamstwo w nowej formie.

(W liście Szaloma Asza do marsz. Piłsudskiego.

I

Do czarnej księgi skarg żydowskich na ucisk w Polsce przybywa nowa karta. Napisał ją i nadesłał aż z za oceanu żydowski pisarz, Szalom Asz. I to nie pod bylejakim adresem. Bo wprost na ręce marszałka Piłsudskiego. Snać wysoko mierzył żydowski oszczerca. I liczył widocznie, że kłamliwy pergamin nabierze cech prawdy, gdy rozwinie go sam marszałek, którego autorytet w Polsce coraz większy, koła stronników coraz liczniejsze. Ku przerażeniu endeków, którzy omal nie głoszą przyjścia polskiego Antychrysta i sługami djabła nie zwą wszystkich, którzy — jak Chrześcijańska Demokracja — zachowując rdzeń i blask przewodni swojego programu, nie żegnają się przecież znakiem krzyża przed człowiekiem, który jeżeli i pobłądził, to nigdy w pogoni za własną korzyścią, lecz w wyścigu ogólnego dobra. Służył mu jak czuł i rozumiał. W bluzie rewolucjonisty, w więziennym drelichu, w świtce strzeleckiej, w generalskim mundurze. A chociaż szaty te czasami nadmiernie zakrwawił, nie splamił ich nigdy. Dawny redaktor i kolpoter czerwonej bibuły, gdy uznał za pożyteczne, pojechał do Nieświeża kuć karmazynową obręcz gwoli wzmocnienia trzeszczącego ojczystego gmachu. Schylił się po to, co odrzuciła klasowa nienawiść i obłędna demagogja. Zapragnął wprządz do zapadłego w trzęsawisko państwowego wozu wszystkie narodowe siły. Skarykaturowany za to, omal nie oplutу przez socjalistycznego „Robotnika“, który woli widzieć wóz polski raczej rozbitym, aniżeli zbaczającym z czerwonej ścieżki.

Nie wiem, czy p. Szalom Asz list swój wysłał pod dobrym adresem. Dziadek nie lubi harmidru i kłamstwa i niedawno zbył niezbyt parlamentarnie najwrzaskliwszych swoich majowych przyjaciół. A już najgorzej obszedł się z Daszyńskim, wyznaczając tak niepolityczne miejsce politycznym jego radom. Ten sam los gotów spotkać amerykańskiego pisarza. Zwłaszcza, że Dziadek odnosi się szczególnie brutalnie do spraw ekonomicznych. A skarbowych wręcz nie znosi. A właśnie na ich temat leje łzy krokodyla p. Szalom Asz. Może lepiej dlań było wysłać napastliwą swoją korespondencję do „Domu Polsko-Handlowego B-ci Grabskich“. Tam otworzyłby ją sam twórca ugody z żydami, p. Stanisław Grabski. Endecki hetman wielki. I zyskałby nowy punkt do ugody. Punkt dla żydów najdrażliwszy. Podatkowy.

Z dotychczasowych słów wyłowi sobie Czytelnik sam oś, około której kręci się list Szalomowy. Może znany w świecie żydowskim, ale nikomu z Polaków, p. Szalom Asz wystosował „list otwarty“ do marszałka Piłsudskiego „w sprawie sytuacji ludności żydowskiej w Polsce“. List ten przedrukowała między innemi „Chwila“, organ lwowskich sjonistów. W wyjątkach, jak dodaje. Może i lepiej, że w wyjątkach, bo jeżeli całość trąci podobnie fałszywą nutą — to zaiste, pocóż jeszcze silniej zaciskać pięście w stronę schowanego bezpiecznie za morzami żydowskiego kalumniatora!

P. Asz kłopocze się w swoim plagjacie o dolą żydowskiego kupca w Polsce, przyznaje, bo nie może inaczej, hypertrofję (nadmiar) żydowskiego handlu u nas i aby żydów wywabić z handlu w szeroką Polskę, doradza oddawanie im urzędów, robót publicznych, koncesji itp. Trudno wprawdzie wyrozumieć, jak syoński mądrala pojmuje wywabianie kogoś z handlu za pomocą nadawania mu koncesji, która właśnie bywa podst. handlu — ten jednak ustęp listu nie obraża ani uczucia ani prawodawstwa polskiego. Stwierdza tylko jego nieszczerość, wychodzącą najlepiej na jaw na samym końcu, gdzie autor żąda wprost protegowania żydowskiego handlu. Nie omieszkał także autor pogłaskać bolszewickiej ręki, pisząc o „gorliwej ręce w Rosji, która poczęła leczyć zadane rewolucją rany“ i niebawem „otworzy przed kupcem frontową bramę“. Wróży też autor Polsce wielką przyszłość przy Rosji, której jakoś ani rusz nie chce uznać rząd amerykański, pod którego niebem i prawami p. Asz żyje i kleci dla Polski ekonomiczne recepty, apelując do „szlachetnego rycerza“ Piłsudskiego, by lał ordynowane lekarstwa w nasze gardła, a wtedy on, Szalom Asz, uwiadomi „swoich zamorskich braci o odrodzonej duszy polskiej“. Wszystko to możnaby nieproszonemu, żydowskiemu lekarzowi wybaczyć i nie tu tkwi obelga naszego narodu. Kamień obrazy wyziera z innych ustępów listu, które zaraz poznamy i odparujemy.

Chechoł.

A więc nie będzie amnestji!

W wywiadzie dziennikarskim, oświadczył wiceminister sprawiedliwości senator Siennicki, że pogłoski o amnestji są fantastyczne. Umorzone jedynie będą sprawy o przestępstwa polityczne na tle walk narodowościowych z przed roku 1922.

Natomiast we wszystkich okręgach sądowych zbierane są przez prokuratorów materjały dla ewentualnego przedłożenia wniosków o ułaskawienie. Setki spraw leżą już w kancelarji Prezydenta Rzeczypospolitej i są załatwiane.

W ten sposób umorzono wiele zaległych procesów. Wszystkie ułaskawienia załatwiane są na wnioski prokuratorów.

Projektu ustawy o amnestji nie brano pod rozwagę.

Senat gdański przeprasza za uszkodzenie skrzynki pocztowej.

Senat wystosował do Komisarjatu Generalnego pismo, wyrażające ubolewanie z powodu uszkodzenia polskiej skrzynki pocztowej. Równocześnie senat donosi, że zarządził poszukiwania osobnika, który dopuścił się uszkodzenia skrzynki.

Oby tylko te poszukiwania miały skutek i oby łotr ten został należycie ukarany, nie tak, jak to miało miejsce z nadsekretarzem Wilkem, któremu wyznaczono aż 100 guldenów kary....

Jak Anglja obchodzić będzie rocznicę zwycięstwa nad Niemcami.

W dniu 11 listopada t. j. w 8-mą rocznicę zawieszenia broni na ulicach Londynu odbędzie się sprzedaż przeszło 30 miljonów sztucznych maków flandryjskich, wyrabianych w warsztatach, zatrudniających około 200 tys. inwalidów wojennych i b. kombatantów. Dochód ze sprzedaży tych maków przeznaczony zostanie na cele funduszu organizacji pod nazwą „British Legion funds for exservice men“ zasilającego b wojskowych angielskich wszystkich stopni. Dochody ze sprzedaży kwiatka wzrastają corocznie: w roku ubiegłym ze sprzedaży maków w rocznicę zawieszenia broni uzyskano dla funduszu organizacji inwalidzkiej i byłych wojskowych wielkiej wojny 359 000 funtów. (35 milj. zł.)

Niech się Łaskawa Pani nie pozwala w błąd wprowadzić, przy przymieszcze do kawy nie rozstrzyga cena, lecz jakość i wydajność! Prawdziwa „Franka“ w skrzyneczkach jest tą ulubioną marką, której z powodu jej wydajności daje się wszędzie pierwszeństwo. Jest ona oszczędna i dlatego tania w użyciu

235711

ALINA PRUS KRZEMIŃSKA. (5

Anno Domini 1886.

Nowela.

(Ciąg dalszy)

Owego w... ru, nikt nie mógł być mądry z opowiadania Stasi, sama bo wiem tyle wiedziała, co nic.

Ani włódarka, która przyszła po nią, ani państwo młodzi, którzy po dwa razy do Stasi zachodzili, ani fornale, którzy w krytycznym momencie byli w sieni weselnego czworaka, nikt nie mógł dać wyjaśnienia, co do motywów niegodziwego czynu Pokrywki.

Od naocznych świadków zajścia, tyle się dwór dowiedział, że kiedy grono weselne, po przyjeździe z kościoła zasiadło do obiadu, a woźnice w tym samym czasie, gdzieś w przedsionku izby weselnej, raczyli się wódką i plackiem. Pokrywka, który nie chciał poczęstunku, a tylko wciąż ślipiał za czemś do wnętrza otwartej na oścież izby, w pewnej chwili, wyrwał komuś niosącemu garnek z pozostałą, na szczęście zimną już czarniną, wpadł do świetlicy, i zanim się kto spostrzegł, wylał zupę na głowę, plecami do drzwi siedzącej dziewczyny. Oczywiście nie czekając na efekt wypadł z czworaka, i nie można nigdzie go znaleść.

Wobec tego, trzeba było indagację i ukaranie przestępcy, odłożyć do następnego dnia.

Zblamowana i tak strasznie poszkodowana Stasia, pomimo próśb, i dwuch innych garniturów, które miała na sobie pod wierzchnią toaletą nie chciała wrócić już do grona weselników.

Następnego dnia okazało się, że Pokrywka, spakowawszy manatki, uciekł.

Pan, bardzo się tem zmartwił. Najlepszy fornal, dla jakichś fanaberji poszedł sobie. A zawsze baby wszystkiego złego przyczyną — ani rusz inaczej.

Powiedz mi, dziewczyno, coś ty z nim miała?! indagował Stasię, żeby choć wątek pochwycić tej sprawy.

Wielmożny pan może się pytać kogo chce, żeli ja co z tem otrem miała aby raz. Ani go nie znam nawet — trzech słów żem niegodna mówić z takiem czemś. Raz, jak nam piłka za płot przeleciała, a on tam stał, to nam ją podniósł i przećpił nazad, a drugi raz jak mnie wielmożna posłała wedle sprawąkuf jak ze zbożem do Leszna jechali, to mi drogę zastąpił, i sie po głupiemu zapytał, co mi ma z miasta przywieść. Wielmożny pan chce wierzyć albo nie, ale żem nie odpowiedziała wcale. Żem wejrzała tylko jak na głupiego, i żem sobie poszła.

Jakto? Nawet z nim nie rozmawiałaś nigdy — nie znasz go wcale?

Sumiennie powiadam że nie. Tyle, co żem pomiedzy wszystkiemi przy misce go widziała, jak na obiad przyszli.

Hm. to coś dziwnego. Może on na jakiej innej chciał się zemścić za co — może cię nie poznał — z pleców wszystkieście do siebie podobne na weselu.

Mój Boże! wielmożny panie! miał mnie nie poznać, kiedy jak gracze po mnie przyśli, to oni wszyscy w kuchni wartowali jak jakie żandary! Jeszcze sobie z tyłu moje stonżki oglondali — jeszcze żem nie dała, bo mieli pazury otłuszczone — jeszcze mi szkilet od śledzia chcieli w koszyczek wetknąć między kapki, aby ten kutas paskudny siedział na ty ławce, dyby ten pies na kominie, ani nie spojrzał... Jeszcze żem sobie pomyślała: aby jeden, co jest jakosiś lepi wychowany, a on tak mi zrobił!...

Zaczął się na nowo szloch rozpaczliwy.

A widzisz — odezwała się pani — sama powiadasz że nie patrzał, to też bardzo prawdopodobne jest to co pan mówi, że ci się za kogoś innego dostało. Przecież nie ty jedna zresztą miałaś niebieski gorset — co?

Jasnych sznurówek było parę, ale moja była znaczna, bo aksamitna...

Zwei Zöpfe, und 6 paar handbreite Bänder — wtrącił się guwerner — kto mogła widzieć plecy od panna Stasza?

Dziewczę zgodziwszy się na supozycję, że padła ofiarą pomyłki, rozszlochała się jeszcze głośniej, jako, że za kogoś tam cierpieć musi.

Wszyscy mnie tera postponują wszyscy się śmiją... Jak dzisiaj wielmożna była w kuchni jak obiad jedli, a ja weszłam co poś, to nie mogli nic mówić przy wielmożnej to palcem po gardle sobie zyzali, jako, że czernina z juszki się robi... Mój Boże! Mój Boże... już teraz do końca życia będom na mnie „czernina“ wołać... Na całkie życie, takie mi przezwisko ostanie!

Ja nigdy tak mówić nie będę! — uderzył się piąstką w piersi, sześcioletni Wituś.

Ja też nie! — zapewniał o rok młodszy Stefanek.

Ja też nie — ja też nie — szczebiocе, nie mając pojęcia o co chodzi, trzyletnia Dziunia.

Pan Gembalski — pisarz — zapytany przez panią, co myśli o tej sprawie, wybuchnął: Myślę, proszę pani, że na weselu w czworakach tak prędko mnie już nie zobaczą! Odświętny garnitur muszę dać do chemicznego czyszczenia — to się przecie rozprysło, djabli wiedzą gdzie.

Tak... no, ale ten chłopak, co mógł mieć w tem — co mogło spowodować go do takiej psoty, właśnie wobec Stasi, której on nawet nie znał bliżej, bo ta dziewczyna wcale z nim nie rozmawiała jeszcze, i ta ucieczka po tem — co to wszystko znaczy...?

Pisarz zamyślił się.

Dla czego tak zrobił na weselu, tego nikt nie wie. Omyłka wykluczona. Dowiedziałem się, i jestem przekonany, że z dziewczyn folwarcznych żadna nie może wobec Pokrywki nic mieć na sumieniu ponieważ chłopak trzymał się od nich zdaleka. Nie można mówić — porządnie się prowadził. No a że uciekł, to dobrze zrobił. Byłbym mu chyba ten chałpacz o bary potrzaskał!...

(Ciąg dalszy nastąpi)

Proces komandora Bartoszewicza.

(Od własnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego").

XXIII dzień rozpraw.

Warszawa, 8 listopada 1926 r.

Jutro będą zeznawać główni świadkowie w tym gigantycznym procesie Marszałk, Erbstein, Miklaszewski, Bosiacki. Po tych zeznaniach szala sprawiedliwości stanowczo się przechyli na jedną stronę.

Dziś na rozprawie jawnej zeznawało tylko dwu świadków. Pierwszy świadek kpt. Sipowicz był należał do załogi statku „Warta", na którym odbywał przejażdżki poseł Sieciński do Cherbourga. Świadek opowiada, że w Cherbourgu poseł Sieciński po pijanemu urządzał burdy krzycząc przytem po rosyjsku i niemiecku, że jest posłem Rzeczypospolitej Polskiej... To niesłychanie oburzało Polaków, którzy byli obecni na tem niesamowitem widowisku. Kpt. Sipowicz ustała ponadto, że poseł Sieciński otrzymywał podczas podróży stale przekazy pieniężne. (Jest domniemanie, że pieniądze te przesyłał kom. Bartoszewicz — dopisek red. spraw.).

Przy drzwiach zamkniętych składali zeznania: sędzia Luxemburg Bielanin, Lachowicki i Kierzkowski komendant „Strzelca". O ile wiadomo, zeznania tyczyły się momentu szpiegostwa w tej całej aferze.

Idylla dochodowa.

Po przerwie już na rozprawie jawnej ustala pewne ciekawe szczegóły świadek Kryszyłowicz. W 1923 r świadek pertraktował z kom. Bartoszewiczem i inż. Mosińskim o kupno pewnej fabryki. Kryszyłowicz miał na ten cel dać pieniądze. Mosiński miał objąć dyrekcję techniczną, a kom. Bartoszewicz (oczywiście!) miał zapewnić dostawy. Wzamian za „grzeczność" udzielania zamówień fabryce kom. B. rezerwował sobie 30% udział w fabryce Świadkowi wydawała się ta prowizja (inaczej tego nazwać nie można) zbyt wygórowaną, więc targowano się. Kom. B. godził się na 20% udział, twierdząc, że musi mieć pokaźniejszy udział, gdyż (wprost nie chce się wierzyć!) musi opłacać innych oficerów.

W rezultacie Kryszyłowicz nie kupił fabryki, gdyż czuł, że sprawa jest niewyraźna. Idylla dochodowa miała swoje skazy.

Kom. Bartoszewicz, zapytywany już uprzednio w tej sprawie, nic podobnego sobie nie przypominał, a nawet twierdził, że Kryszyłowicza nie zna. Dziś sobie przypomniał osobę świadka, nawet przypomniał sobie, że udział jego w fabryce miał pochodzić z tytułu wpłaconych pieniędzy na ten cel.

— Nie było nigdy między nami mowy o tem, by kom. B. miał wpłacać pieniądze. Kom. B. gwarantował sobie udział za udzielanie zamówień z marynarki wojennej — stwierdza jeszcze raz świadek Kryszyłowicz.

Zdezorjentowany kom. B. obiecuje dokładnie sobie tę sprawę przypomnieć i przyrzeka złożyć „wyjaśnienie" w sposobnej chwili. **(W).**

„Pat" jako kupiec.

Stała się rzecz nigdzie nie praktykowana — „Polska Ajencja Telegraficzna" (PAT) ogłosiła w warszawskich dziennikach spory anons, w którym zawiadamia „Szanowną Klientelę" o otwarciu w lokalu swoim „działu sprzedaży" artystycznych wyrobów mennicy państwowej po cenach bezkonkurencyjnych" Poczciwa Ajencja zaprasza do „zwiedzenia magazynu". Na gruncie naszym wyrastają osobliwości o mocno wykoszlawionych kształtach. Instytucja mająca służyć wyłącznie do zaopatrywania prasy w depesze z całego świata, przedzierzga się nagle na handlującego, otwiera sklepik prosi o oglądanie towaru i wabi przechodniów obietnicą niskiej podaży. Teraz wielkie Ajencje europejskie Reuter, Stefani, Ritzau Wolff — staną wobec zagadki i nie będą wiedziały, czy nawiązały stosunki z firmą kupiecką, czy też z pokrewnem im przedsięwzięciem. Ajencja, będąca ważnym instrumentem państwowym, wywiesiła szyld wyraźnie handlowy i zamieściła ogłoszenie, jakiego nie unikają nawet podrzędniejsze kramiki prawiące o wyjątkowych cenach. Nie da się to żadną miarą pogodzić z powagą i z przeznaczeniem urzędowego organu Co wreszcie ma powiedzieć liczna rzesza opodatkowanych kupców? Dziś, wzywa „Pat" do zwiedzenia „magazynu" portretów znakomitych mężów, obrazów, plakatów (czy nie plakiety?), medali pamiątkowych, jutro może zechce zapełnić składy swoje innym towarem również po cenach bezkonkurencyjnych. Czas położyć kres skandalowi!

Zmniejszenie taks egzaminacyjnych dla studentów szkół wyższych.

Warszawa, 9. 11. (Tel. wł.) Delegacja akademików otrzymała od wicepremjera Bartla zapewnienie zniesienia opłat egzaminacyjnych i opłat na budowę domów profesorskich.

Obecnie studenci będą płacili za każdy egzamin 6 złotych od studenta, na medycynie 12 złotych. Oprócz tego 20 procent podatku kancelaryjnego.

Student na prawie, płacił miesięcznie około 50 złotych za same egzaminy, na medycynie ponad 100 złotych.

Zniesiono również nakaz płacenia przez studentów za domy dla profesorów Budowa domów profesorskich będzie wstrzymana.

Przez jakiś czas tylko studenci będą płacić po 10 złotych rocznie na pokrycie zobowiązań zaległych, które wynikły z dotychczasowej budowy profesorskich domów.

Nietykalny.

Kto znak „immunis" ma na swojem czole
Jak Mussolini, może żyć bez strachu,
Bo całe wyjdzie z każdego zamachu
I wie, że musi spełnić swoją rolę.

Więc mąż niejeden, co przed rączką żony
Napróżno chciałby uciec aż na Tunis,
Myśli: mój Boże! gdybym był „immunis"
Tobym miał żywot szczęściem wyzłocony.

HENRYK ZBIERZCHOWSKI.

Gorze lichwiarzom mieszkaniowym!

Warszawa, 9 11 (Tel. wł.)

W tygodniu bieżącym zaopinjuje Rada Prawnicza i rozpatrzy Rada Ministrów projekt ustawy o walce z lichwą mieszkaniową i nielegalnym handlem lokalami Projekt przewiduje kary na kupującego i sprzedającego, na właściciela domu i administratora. Kary będą ściągane administracyjnie, a ich wymiaru nie wstrzymuje odwołanie się do sądu. Właściciele i administratorzy kamienic zobowiązani są do wywieszania na bramach zawiadomienia o wolnych mieszkaniach. Przy stwierdzeniu „cichej tranzakcji" kamieniczni cy będą karani podwójnie za brak karty i niedozwoloną tranzakcję.

Utonął w dole z gaszonem wapnem.

Na Lewandówce pod Lwowem zdarzył się straszliwy wypadek którego ofiarą padło życie dziecka. Półtoraroczny Stanisław Rzucidło, bawiąc się na podwórzu bez opieki, wpadł do dołu z gaszonem wapnem i utonął Zwłoki dziecka znalazła matka dopiero po długich poszukiwaniach.

Jak ułan z 16 pułku pogrążył bandytę.

Na wymierzony w siebie rewolwer bandyty ułan odpowiedział cięciem szabli.

Donoszą nam z Warszawy:

Mieszkańcy ulicy Łowickiej zostali zaalarmowani strzałami rewolwerowymi, które w ciągu kilku chwil postawiły całą dzielnicę na nogi.

Jak się okazało, do przechodzącej kobiety, której nazwiska nie udało się policji stwierdzić, doszedł pewien osobnik i chwycił ją ręką za gardło, drugą zaś przystawił jej rewolwer do skroni, domagając się wydania pieniędzy.

Przerażona kobieta zaczęła wołać o pomoc, wobec czego, napastnik uderzył ją kolbą rewolweru w głowę, chcąc ją oszołomić i ograbić.

W tym momencie wybiegła z bramy domu przy ulicy Łowickiej 12 jakaś staruszka i zaczęła wołać o pomoc.

Przerażony opryszek puścił swą ofiarę, natomiast do staruszki dał kilka strzałów rewolwerowych.

Gdy staruszka z przerażenia zemdlała, opryszek, przypuszczając, iż ją zabił, zaczął uciekać i dał dla postrachu kilka strzałów w górę.

Nagle z bramy domu, przy ulicy Łowickiej 17, wybiegło dwóch mężczyzn, z których jeden w cywilnem ubraniu zaczął wołać o pomoc, drugi zaś w mundurze wojskowym z gołą szablą w dłoni rzucił się w pościg za opryszkiem.

Chcąc uniknąć pościgu i ujrzawszy, iż nadbiega kilku policjantów z rewolwerami w rękach, bandyta nagle się odwrócił i dał do ścigającego go Antoniego Janickiego **z 16 pułku ułanów** plutonu łączności 4 strzały, poczem zawróciwszy, chciał przeskoczyć przez płot, okalający skład z węglem.

Dogonił go jednak odważny ułan i zamierzył się na niego szablą.

Opryszek wycelował mu w pierś, lecz Janicki zdołał go wyprzedzić i szablą uderzył go w prawą rękę, w której trzymał rewolwer.

W tym momencie padł strzał, lecz kula trafiła w ziemię, wskutek odbicia szablą ręki.

W następnej sekundzie Janicki powtórnie uderzył opryszka płazem szabli w kark, wskutek czego ten upadł, straciwszy przytomność.

Wówczas Janicki związał go swym pasem i oddał w ręce nadbiegłej policji.

Jak ustaliło śledztwo policyjne, opryszkiem był Władysław Stasiak, właściciel sklepu przy ulicy Częstochowskiej 14.

Stasiaka osadzono w areszcie przy urzędzie śledczym.

Z KRAJU.

Powódź orderów. Z okazji 11 listopada będzie odznaczone 110 osób pośród funkcjonarjuszy państwowych i wojska orderem Polski Odrodzonej. Nazwiska ich przyniesie „Monitor Polski" w dniu 10 b. m.

Ostatnie przedstawienie „Dzieje grzechu" w Teatrze Polskim w Warszawie zakłócone zostało ponownie manifestacją, w czasie której rzucono na parter butelki zawierające płyny gryzące i łzawiące. Jedna osoba z publiczności została dotkliwie popalona na twarzy i rękach

Z Uniwersytetu Jagiellońskiego. Na rok 1926/27 zapisało się na Uniwersytet Jagielloński 5 541 studentów i studentek, w tem 1 523 żydów (21.5 proc.).

Demonstracja studentów wileńskich. Z powod cofnięcia kredytów dla wydziału architektury uniwersytetu wileńskiego, studenci tego wydziału odbyli wielki pochód pogrzebowy, w czasie którego na wozie ciężarowym wieziono trumnę pokrytą kirem. Poprzebierani studenci nieśli napisy „architektura zmarła" jakoteż podobizny wojewody Raczkiewicza, prezydenta miasta i innych.

Wielka kradzież na poczcie w Grodnie. W Grodnie w nocy z urzędu pocztowego na dworcu kolejowym niewiadomi sprawcy przy użyciu dorobionego klucza skradli 6 worków pocztowych, nadesłanych z Suwałk. Jeden z worków zawierał bilon wartości 15 000 zł., 5 innych wartościową korespondencję.

Niebywała burza. W ub. tygodniu w dolinie Prutu, przez miejscowości letniskowe, położone w dolinie Prutu, tj. Worochtę, Mikuliczyn, Tatarów aż do Delatyna przeszła niebywale silna burza. Burza ta, pustosząc w straszny sposób okoliczne lasy pozrywał około 70 dachów i przewróciła 9 domów. Przez cały czas trwania burzy temperaura wahała się pomiędzy 18 a 19 stopniami R. Po burzy nastała taka cudna pogoda i ciepło, że bardzo dużo drzew zaczyna kwitnąć, puszczając nowe liście.

Komuniści w Białymstoku.

W dniu 4 bm. na stacji kolejowej w Białymstoku ujęto kurjera komunistycznego Mendla Bojczakowa, zamieszkałego stale w Wilnie, a posługującego się fałszywym dowodem osobistym. Znaleziono przy nim ponad 3 tysiące odezw i broszur komunistycznych, drukowanych w Warszawie i Wilnie, różnej treści w językach polskim, białoruskim, żydowskim i rosyjskim.

W dniu 2 b. m. władze policyjne ujęły wraz z materjałem obciążającym, techników komunistycznych Benjamina Wołyńskiego i Jakóba Muszyńskiego.

W dniu 4 b. m. wyrokiem Sądu Okręgowego w Białymstoku skazany został na 4 lata ciężkiego więzienia bez zaliczenia aresztu prewencyjnego technik komunistyczny (?) Łazarz Stoklicki, oskarżony z art. 100 i 101 K. K.

Ustawiczne zmiany w ministerstwie Skarbu.

Wobec pogłosek, jakie się pojawiły w prasie, Ministerstwo Skarbu komunikuje, że p. Emil Kwiatkowski nie objął urzędowania w departamencie akcyz i monopolów, lecz otrzymał dalszy urlop do dnia 30 listopada. Departament ten w dalszym ciągu prowadzi wicedyrektor departamentu p. Józef Leśniewski. Departament ceł pozostaje pod kierownictwem p. dr. Rasińskiego. W departamencie tym został zamianowany naczelnikiem wydziału p. Stanisław Winomski, dotychczasowy sekretarz generalny komitetu ekonomicznego ministrów.

Polskie składy konsygnacyjne w Turcji.

Warszawa, 9. 11. (AW) W dniu wczorajszym odbyło się w lokalu Banku Handlowego w Warszawie konstytuujące posiedzenie T-wa dla Handlu z Turcją, które przejęło koncesję na zorganizowanie składów konsygnacyjnych na wszelkie towary na stacjach kolei anatolijsko bagdackiej w Turcji. Na czele T-wa stanął b. minister przemysłu i handlu p. Gliwic.

List z Anglji.

Londyn, w listopadzie.

Walne zebranie Labour Party. — Ile ma dostawać prosty robotnik? — Hasło dla przyszłych wyborów. — Upaństwowienie ziemi. Jak się ono odbędzie? — Oburzenie chłopów. — Naukowe stowarzyszenie hodowli drobiu. — Bankructwo stowarzyszenia kolejowych robotników. — Nafta z węgla.

Labour Party jest w większości swej socjalistyczną, czyli, używając terminologji moskiewskiej, składa się z mienszewików, ale w ostatnich paru latach, ponieważ komuniści angielscy, a więc bolszewicy, rozporządzali znacznemi kapitałami, nadsyłanemi im z Moskwy, poczęli oni gospodarować w Labour Party jak szare gęsi. Gdyby nie ich wpływ, nie byłoby pewno przyszło do strajku węglowego, a niezawodnie i wiele innych bolszewickich poczynań Labour Party nie doszłoby do skutku gdyby komuniści nie rozporządzali się w zarządzie Labour Party jak u siebie w domu. Zaczęło to irytować Anglików, którzy wcale a wcale nie mają w sobie skłonności komunistycznych. Poczęto sarkać w łonie Labour Party i zwracać uwagę wodza jej Mac Donalda na to niebezpieczeństwo, iż jeżeli dalej bolszewicki kierunek będzie nadawał ton całemu stronnictwu Pracy (Labour Party), to przy następnych wyborach odwróci się od niego Anglja. Więc też już w zeszłym roku na walnem dorocznem zebraniu tego stronnictwa w Liverpoolu wystąpiło wielu mówców przeciw temu wpływowi bolszewików, a w tym roku w Marcate na walnem zebraniu otwarcie powiedziano, że oni nie chcą słuchać „ukazów Tomsky'ego“ (tego wodza Bolszewików) i gdy układano listę kandydatów Labour Party dla przyszłych wyborów, odrzucono bezwzględnie wszystkie komunistyczne kandydatury. Żeby jednak pozyskać masy dla tych wyborów, rzucono hasło, że Labour Party stawia za warunek, iż najprostszy robotnik, taki naprzykład, który tylko ulice zamiata, musi dostawać pensję wynoszącą 6 funtów i 12 szylingów tygodniowo (około 400 złp). Zatem prosty robotnik, nie mający żadnych studjów, ma zarabiać miesięcznie 1600 złp, a rocznie 19.200 złp. Czyż jest potęga intelektualna, któraby mogła walczyć ze stronnictwem, rzucającem takie hasła?

Temi dniami odbyło się w Nowym Yorku zgromadzenie tamecznego Stronnictwa Pracy, na którem dwaj delegaci angielskich Trade-Unionów przemawiali i prosili o pomoc dla strajkujących górników. Obaj ci delegaci zapewniali Amerykanów, że przy następnych wyborach zostaną torysi zupełnie zmieceni z powierzchni parlamentu londyńskiego, a miejsce ich zajmie Labour Party. Utrzymywali oni, że nastrój w społeczeństwie angielskiem jest taki, iż żaden z dzisiejszej większości Izby Gmin nie dostanie się do niej, nawet Balfour, ani Chamberlain. Wyjdą sami socjaliści. Ameryka winna z tem się liczyć, jeżeli nie chce się narazić na niespodziankę.. Co prawda, delegatami tymi z Anglji byli panowie Bromley i Hicks, obaj znani ze słynnej pierwszej wyprawy angielskiej do Moskwy, po której opisali Rosję bolszewicką, jako raj ziemski. Amerykanie nie dali się jednak wziąć na ich piękne słówka i subskrybowali tylko 20.000 dolarów na poparcie strajku, to znaczy mniej, niż wynosi wydatek jednego dnia strajkowego.

Na polski wyraz „hasło“ mają Anglicy doskonały wyraz „catchword“, dosłownie „chwytające słowo“. Owóż **Labour Party** rzuciła w masy jedno już „chwytające słowo“ dla przyszłych wyborów, mianowicie, że każdy najprostszy robotnik powinien dostawać tygodniowo 6 funtów i 12 szylingów, a w parę dni potem na tem samem walnem zgromadzeniu w Marcate rzuciło drugie. Wybory do parlamentu odbędą się dopiero za trzy lata, ale już teraz przygotowuje się dla nich grunt. Więc to drugie hasło wypowiedział sam ich wódz Mac Donald, a brzmi ono „upaństwowienie ziemi“. Zapowiedział mianowicie, że jeżeli socjaliści zdobędą wększość w parlamencie, to w tej chwili przystąpią do upaństwowienia ziemi. Odbędzie się to w ten sposób: — komitety ustanowione przez socjalistów na każdy powiat oszacują wartość ziemi i rząd wypłaci każdemu posiadającemu jakąkolwiek rolę, łąkę, las, etc., obligacjami trzyprocentowemi tę wartość, a następnie te same komitety rozdadzą tę ziemię chłopów i oznaczą wysokość tenuty dzierżawnej, jaką chłop będzie musiał opłacać.

Dla robotników fabrycznych i radykalnie usposobionych mieszkańców miast wydał się ten projekt Mac Donalda bardzo pięknym, ale chłopi i w ogóle rolnicy wzięli się za głowę: „Ależ to jest straszne, to jest okropne! — zakrzyczeli. — Jakiś socjalista będzie mi moją ziemię szacował, oczywiście według swego widzimisię, więc naturalnie za nisko; jakiś inny socjalista wyznaczy mi dla dzierżawy ziemię i oczywiście każe mi drogo za nią płacić; temu komisarzowi rolnemu będę musiał kłaniać się do kolan, tak jak się dzieje w Rosji; dziękuję za taką łaskę i słyszeć nawet nie chcę o tem upaństwowieniu ziemi.“.

O ile pierwsze „chwytające słowo“ czyli **catchword** zrobiło doskonały efekt, o tyle drugie nie dopisało. Oburzony jest cały proletarjat rolniczy, chłopi, komornicy, mali dzierżawcy, parobcy folwarczni etc. O ile więc Labour Party zdobyła pierwszem hasłem proletarjat miejski, o tyle drugiem rzuciła cały proletarjat wiejski w ramiona torysów. A jest ten proletarjat doskonale zorganizowany i tworzy niemałą potęgę. Temi dniami np. odbyło się doroczne walne zgromadzenie „Naukowego stowarzyszenia hodowli drobiu **(Scientific Paultry Breeders Association)“.** Dowiedzieliśmy się z jego obrad, że liczy ono 11 tysięcy członków i panuje nad handlem jaj i drobiu.

Zapisać warto, że stowarzyszenie, noszące tytuł **„Oil from Coal“** (Olej z węgla) to jest rodzaj nafty, którą wydobywają z węgla, złożyło raport na swem dorocznem zebraniu, że badania jego, aby dobywać olej z węgla uwieńczone są zupełnem chemicznem powodzeniem, ale ekonomicznie jeszcze się nie opłaca. Zdobywany w ten sposób olej jest znacznie droższy od nafty.

Stowarzyszenie robotników kolejowych ogłasza, że z powodu strajku górników jest w przededniu bankructwa. Dzięki temu strajkowi, dyrekcje kolejowe, mając trudność w dostaniu węgla, zmniejszyły liczbę pociągów i z tego powodu wydaliły zupełnie 45.000 robotników, a 200.000 robotnikom zmniejszyły robotę do trzech dni w tygodniu. W następstwie tego stowarzyszenie robotników kolejowych spożyło wszystkie swe oszczędności i zrobiło 500.000 funtów (25 miljonów złp.) długu.

Jak wygląda Nowy Jork w cyfrach?

516 000 żydów. — 150 000 murzynów. — 145 000 chińczyków.

Ciekawe są liczby, podane przez biuro statystyczne Nowego Jorku, a tyczące się ludności tego dziś największego miasta na świecie.

Dowiadujemy się więc z nich, że głównych pięć dzielnic metropolji wschodniej Stanów Zjednoczonych, mianowicie Manhatlan, Bronx, Queens, Brooklyn i Richmond liczy razem 6 miljonów mieszkańców, cała zaś ludność miasta, które rozsiadło się na przestrzeni 3 125 hektarów, wynosi już przeszło 8 miljonów osób, z których trzecią część stanowią uchodźcy z Europy.

W Nowym Jorku znaleść można przedstawicieli wszystkich ras i narodowości. Największy wśród nich odsetek stanowią żydzi, których Nowy Jork liczy 516000. Drugie miejsce zajmują Anglicy — 325 000. Trzecie Włosi — 322 000; na czwartem zaś stoją Niemcy z 258 000 synami i córami Germanji. Pozatem Nowy Jork liczy jeszcze 150 000 murzynów, 145 000 Chińczyków itd.

Co się tyczy zajęć, to Nowy Jork posiada 14 800 bankierów, 10 000 aktorów lub aktorek, 8 000 malarzy i rzeźbiarzy, 19 000 fryzjerów, 50 000 szoferów, 11 500 sędziów i adwokatów, 11 700 policjantów, 10 000 kelnerów, 10 000 lekarzy, 15 000 muzykantów, 119 000 kupców, 33 000 profesorów i nauczycieli, 4 000 duchownych wszelkich wyznań, 80 000 stenotypistek itd.

Większość tygodników i miesięczników amerykańskich posiada redakcje swe w Nowym Jorku, razem więc z dziennikami miejscowemi miasto nad Hudsonem posiada 6 000 wydawców i redaktorów, tudzież 40 000 pracowników drukarskich, papier zaś użyty na wydawnictwa nowojorskie kosztuje rocznie 200 miljonów dolarów.

Na zakończenie liczba najbardziej imponująca: w ciągu 1925 r. przeprowadzono na giełdzie nowojorskiej tranzakcji na sumę 214 miljardów dolarów.

Z najnowszych wydawnictw politycznych.

„Z Sejmu i kraju“.

Napisał poseł dr. Tadeusz Mendrys.

Mimo dzisiejsze, ogólnie znane, w Ojczyźnie naszej wprost nagminnie szerzące się krzykactwo polityczne, mimo całą naszą współczesną, dla skołatanego rozmaitemi klęskami kraju w najwyższym stopniu zgubną politykomanję jesteśmy jeszcze jednak politycznie najmniej wyrobionym narodem.

Na zebraniach, na wiecach naszych aż dymi i huczy żar ogólnego roznamiętnienia politycznego a w mózgownicach polskich wciąż jednak jeszcze świeci i prawie wszechwładnie panuje pustka, niedojrzałość i polski nierozum polityczny.

Ogół polski poza nielicznemi wyjątkami, zajmuje w najważniejszych zagadnieniach politycznonarodowych stanowisko tak blade, chłodne i wprost obojętne, jak gdyby los kraju naszego zależał nie od nas i nie od uświadomienia i wyrobienia politycznego tego właśnie ogółu był zawisły, ale od jakichś nieznanych nam bliżej, pozaludzkich i pozaziemskich potęg.

Ze smutkiem wielkim stwierdzić tu należy, że uświadomienie i wyrobienie polityczne przeważającej większości naszego narodu równa się zeru i że brakiem tego wyrobienia, ślepotą polityczną dotknięte są w Polsce wszystkie stany. Nie jest wolna od tej ślepoty także i inteligencja nasza, która, będąc w wysokim stopniu pod wielu względami moralnie zdziczałą, z karygodną lekkomyślnością i obojętnością traci swoją intelektualną energję na zupełnie dla kraju nieproduktywne a dla niej samej szkodliwe zajęcia. Bez popadnięcia w przesadę i z całem poczuciem słuszności tego zdania możemy więc tu stwierdzić, że mimo całą zebraniową i wiecową politykomanję naszą — od dołu do góry, od warstwy ludowej do inteligencji jesteśmy politycznie strasznie mało rozwiniętym narodem.

Dowodem tego ogólnego, polskiego niedorozwoju politycznego są uderzająca chwiejność i bijący w oczy brak głębszych, wyrobionych zasad politycznych a przyczyną nasze typowo polskie, z ogromnego lenistwa umysłowego płynące ogólne polityczne nieuctwo. Z żadnej dziedziny życia nie rozchodzi się wśród szerszego ogółu w Polsce tak wybitnie mało książek, jak z dziedziny politycznej, żadna inna dziedzina życia nie jest traktowana w Polsce z tak powszechną bezceremonjalnością i ignorancją, jak polityka.

Polityka, która u innych narodów cieszy się opinją i powagą wiedzy fachowej i która ogromnie skomplikowanym, olbrzymim działem swoim zajmuje jedno z naczelnych miejsc wśród wielu zagadnień socjologicznych, u nas cieszy się conajwyżej sławą wędrownego kuglarstwa i jest uważana za jedną ze sztuk życia, na której, gdyby zechcieli, mogliby się w jednym dniu poznać jak najlepiej wszyscy.

O poważnem przygotowaniu politycznem obywatela polskiego dzisiaj jeszcze mowy być nie może, niema go bowiem jeszcze u tych nawet, których zadaniem i obowiązkiem codziennym jest troska i praca nad politycznem położeniem kraju. Nawet w Sejmie naszym, w tym żywym symbolu i wyrazicielu politycznej myśli narodu polskiego, nie we wszystkich głowach poselskich świta jasno polityczny byt i polityczne jutro własnego kraju.

Z tem większą przeto radością witamy dzieło polityczne posła chadeckiego, d-ra Tadeusza Mendrysa p. t. „Z Sejmu i z kraju“, które się ukazało w dniach ostatnich na półkach księgarskich a które jest wymownym dowodem obecności nawet w składzie dzisiejszego Sejmu, ludzi, orjentujących się jasno w sprawach państwowych i mających wielką, moralną odwagę swego krytycznego sądu.

Poseł Tadeusz Mendrys, jeden z najczynniejszych posłów chadeckich na terenie Sejmu i na niwie społecznej w kraju, ujął i omówił w dziele tem swojem sprawy państwowe niezmiernie szeroko. Niema zagadnienia politycznego, któregoby poseł Mendrys w książce swojej nie poruszył, nie było w toku wszystkich 8 lat istnienia odrodzonej Polski zdarzenia, któregoby nie omówił. Stojąc jako poseł codziennie u ołtarza politycznego, zapoznał się dr. Tadeusz Mendrys gruntownie ze wszystkiemi zagadnieniami naszej polityki państwowej, a przemyślawszy głęboko cały splot bardzo zawiłych naszych spraw państwowych, wypowiada w tej swojej ciekawej książce swój krytyczny i dojrzały na wszystko sąd. Obok pracy politycznej Gustawa Olechowskiego p. t. „Polska dziś i jutro“, której treść poważną na łamach „Dziennika Bydgoskiego“ swego czasu już omówiliśmy, jest książka posła dr. Tadeusza Mendrysa drugiem w naszej współczesnej literaturze politycznej dziełem, które zasługuje na bliższe poznanie.

W słowie wstępnem określa poseł Tad. Mendrys przedewszystkiem rolę polityczną, jaką powiniem spełnić w Sejmie i w kraju każdy poseł polski.

W myśl twierdzenia posła Tad. Mendrysa rola posła nie ogranicza się jedynie do pracy na terenie Sejmu, czyli do uchwalania ustaw, lecz zadaniem i obowiązkiem swoim sięga dalej — w dziedzinę pracy politycznej wśród mas najszerszych. Wiece sprawozdawcze i dyskusyjne, zebrania polityczne i działalność oświatowo-kulturalna na niwie społecznej są tym drugim niezmiernie ważnym terenem, na którym powinien szukać wdzięcznego pola pracy każdy poseł. W pracy tej nie powinna posłów zniechęcać żadna przeszkoda, ani bierność i apatja polityczna niezorganizowanej przeważnie inteligencji naszej, ani zuchwałość i bezwzględność w walce partyjnej wywrotowców, ani też ciemnota polityczna większości polskiego społeczeństwa. Z myślą o losach Polski, z troską o lepsze jutro kraju winni posłowie nasi iść w lud w najszerszem tego słowa znaczeniu i wiedzą swoją polityczną rozpraszać polityczne w głowach szerokich mas polskich, straszne mroki.

„Dzisiaj praca społeczna jest takim samym obowiązkiem wobec Ojczyzny, jak ofiara życia w chwili, gdy wróg zagrozi jej granicom“ — wyjaśnia poseł Mendrys, nawołując wszystkich posłów i politycznie wyrobionych inteligentów polskich do obywatelskiego uświadamiania szerokich mas, w których ręce, zanim zdołano je oświecić, oddano wpierw władzę i decyzję o losach państwa.

Po tym silnym apelu do inteligentnego ogółu polskiego rozprawia się poseł Tad. Mendrys ze społecznym i ekonomicznym radykalizmem. Bez ogródek stwierdza nasz poseł, że w radykaliźmie naszym społecznym i ekonomicznym tkwi więcej pierwiastków niszczycielskich, niż twórczych. W przyrodzie i życiu ludzkiem wszelki rozwój i postęp dokonywa się zwolna i stopniowo. Łagodne słońce i drobny deszcz budzą życie, upał i nawałnica zaś niszczą je. Ustrój konstytucyjny, swobody obywatelskie, nowe systemy gospodarczo-społeczne, wcielone w życie stopniowo, jako wynik ewolucji, dają w rezultatach prawdziwą demokrację i dobrobyt, wprowadzone zaś gwałtownie, bez przygotowania, wtrącają kraj w ruinę i zamęt, czyniąc go, zwykle przy zastosowaniu krwawego terroru, żerowiskiem dla zbrodni i demagogji. Uczy nas tego histo-

Kronika kościelna.

Diecezja poznańska.

Instytucję kanoniczną otrzymali: ks. Stefan Kruszka na beneficjum w Grodzisku, ks. Hipolit Gałdyński na beneficjum w Tulcach, ks. Ignacy Adamski, na beneficjum w Łodzi pod Poznaniem, ks. Maciej Rogalewski, na beneficjum w Chwałkowie.

Zjazd biskupów w Poznaniu.

W Poznaniu bawią XX. biskupi Sapieha, Teodorowicz i Lisiecki, którzy naradzają się pod przewodnictwem ks. Prymasa Hlonda nad sprawami administracyjno-kościelnemi.

Z PROWINCJI.

ROGOWO, pow. Żnin. (Dlaczego?) Od osób zainteresowanych dowiadujemy się, że Zw. Inwalidów Woj. urządził swoją zabawę w sali Niemca dlatego, że p. Skalska odmówiła odnajęcie sali w tym dniu.

CHODZIEŻ. (Powiesiła się). Samobójstwo przez powieszenie popełniła w sobotę przy ul. Kochanowskiego 8 żona cieśli Asmanna, pozostawiając dwoje dzieci. Powodem tego czynu miała być choroba umysłowa, na którą denatka w ostatn. czasie cierpieć miała.

Z Kujaw.

Kupno majątku. Majątek Kaczkowo pod Gniewkowem — obszaru przeszło 1700 mórg przeszedł drogę kupna w posiadanie za pośrednictwem firmy zbożowej Musiał p. Grobelskiego ze Strzemkowa za cenę 850.000,— zł. Dotychczasowy właściciel p. Wierusz Kowalski ma zamiar osiedlić się w innym powiecie, najprawdopodobniej w rawickiem. Majątek jest dobrze zagospodarowany, ponieważ posiada dobre zabudowania, światło elektryczne, kolejkę itp.

Wielowieś pod Gniewkowem. W nocy z 30. 10. na 1 bm. skradziono gospodarzowi Maciejowi Kwiatkowskiemu z Wielowsi-odbudowanie dwa konie i dwa robocze półszorki, ogólnej wartości 700 zł. Konie te skradzione z niezamkniętej stajni, odszukała policja w polu i zwróciła właścicielowi. Sprawców kradzieży nie wykryto.

Janikowo. Dnia 8 bm. zabitą została przez parowóz przetokowy na stacji kolejowej w Janikowie Klara Sokołowska, lat 7, córka funkcjonarjusza kolejowego z Janikowa. Sokołowska wracając ze szkoły przechodziła przez szyny kolejowe w miejscu niewłaściwym, gdzie manewrował parowóz przetokowy, należący do cukrowni. Śmierć nastąpiła na miejscu.

Z Inowrocławia.

Dzień św. Stanisława Kostki urządza dnia 13 bm. Leokadja Murzyńska przy gimnazjum męskiem, żeńskiem seminarjum nauczycielskiem. Przygotowania do uroczystości już poczyniono, a program ogłoszą afisze.

Wenta na gwiazdkę dla biednych, urządzona dnia 6 bm. staraniem Towarzystwa Pań miłosierdzia św. Wincentego a Paulo wypadła nadzwyczajnie. Tłumy publiczności zaległy sale Parku Miejskiego. Stoły były obficie zaopatrzone w najrozmaitsze zakąski, ciasta, cukry, pieczenie itp. to też chętnie każdy z nich korzystał. Spodziewać się można, że zyski wenty będą bardzo pokaźne.

Poświęcenie pomnika na grobach poległych żołnierzy rosyjskich, zmarłych w szpitalu wojskowym odbyło się w niedzielę, dnia 7 bm. o 12.30 w południe. Uroczystość ta odbyła się w myśl przewidzianego programu. Przemówił inspektor budownictwa p. Dominik Wróblewski, prezes Towarzystwa Opieki nad Grobami Bohaterów, które dało inicjatywę do pobudowania tego pomnika. Oświadczył on, że dzięki znaczniejszej subwencji i ofiarności społeczeństwa postawiono ten pomnik i że T. O. n. G. B. nadal dbać będzie nad upiększeniem grobów. Następnie przemawiał kapelan prawosławny przy O. K. VIII. ks. Rudyk z Torunia, który w bardzo pięknych słowach uwypuklił znaczenie tego pomnika, dodając, że Inowrocław postawił pierwszy pomnik w Polsce dla poległych żołnierzy rosyjskich. Po dokonanem poświęceniu pomnika, odprawił tenże kapelan nabożeństwo żałobne za poległych żołnierzy rosyjskich według obrządku prawosławnego, przyczem chór złożony z reemigrantów rosyjskich, odśpiewał piękne pieśni religijne.

Następnie przemawiał delegat Urzędu Wojewódzkiego starszy referent p. Danecki, któremu podlega referat grobownictwa. W krótkich słowach powiedział, że Polska związana umową międzynarodową, przystąpiła obecnie do uporządkowania grobów poległych żołnierzy z czasów wojny wszechświatowej i że pragnie tej umowy dotrzymać.

Po tem przemówieniu oddział wojska z 59 p. p. oddał trzy salwy a orkiestra zagrała marsz żałobny.

W końcu przemawiał jeszcze jeden delegat z Głównego Komitetu Reemigrantów Rosyjskich p. Arnold Wielmin z Warszawy, poczem delegacje reemigrantów rosyjskich z Torunia, Poznania i z Warszawy złożyły kilka wieńców u stóp pomnika.

W uroczystości brali udział przedstawiciele władz państwowych, wojskowych i samorządowych, dalej wszyscy członkowie Zarządu P. T. O. n. G. B., delegacją towarzystw przysposobienia wojskowego i t. d.

Wykłady popularne Koła Tow. Naucz. Szk. Wyż. (T. N. S. W.). Miejscowe Koło Tow. Naucz. Szkół Średn. i Wyższych projektuje serję odczytów w każdą środę wieczorem. Inauguracyjny wykład p. t. „Chemja, jako czynnik życia i śmierci“ wygłosi prof. Jerzy Otto w najbliższą środę 10 bm. w sali hotelu „Pod Lwem“. Opłaty wejściowe wynoszą zaledwie 50 groszy od dorosłych, a po 20 groszy dla młodzieży szkolnej, przyczem część dochodu przeznacza się na budowę Sokolni. Dalsze wykłady wygłoszą pp. prof. Frycz, prof. Birkenmajer, prof. Otto, Niedzielski i in.

Za kradzież torebki przyłapano i aresztowano dnia 4 bm. niej. Gąsiorowskiego z Inowrocławia.

Wykopane kościotrupy. Przy budowie fundamentów Sokolni przy ul. Szymborskiej, wykopano cztery kościotrupy ludzkie. Policja przeprowadziła dochodzenia.

Poświęcenie sztandaru Tow. Młodzieży Polskiej odbędzie się w niedzielę, dnia 14 bm. Program uroczystości, w której bierze udział również młodzież szkolna, bardzo urozmaicony. Przewiduje uroczyste nabożeństwo w kościele N. S. J., poświęcenie sztandaru, uroczystą akademję z przemówieniami, występami i śpiewami, muzyką, deklamacjami itp., a wieczorem ma się odbyć w Parku Miejskim wieczornica z przedstawieniem teatralnem.

Połóg na ulicy. Wczoraj wieczorem o godz. 7 i pół, niejaka Marjanna Iwanów, lat 40 porodziła dziecko na ulicy Toruńskiej, przed domem nr. 24. Chorą wraz z niemowlęciem odwieziono do szpitala miejskiego.

Na zebraniu Stow. Urzędników P. S. i K. w dniu 5 bm. wygłosił p. prof. dr. Frycz ciekawy wykład p. t. „Żydzi w utworach Kasprowicza“. Wykładu tego wysłuchano w wielgenta rzęsistemi oklaskami. Małe jest zainteresowanie członków tegoż stowarzyszenia, ponieważ na przeszło 300 członków, przybywa na kiem skupieniu i nagrodzono na koniec prelezebrania tylko 20—30.

Kto nie wie, że wygrał dolary?

Z Banku Polskiego nie została dotychczas podjęta kwota 40 000 dolarów z marca r. b. Prawdopodobnie posiadacz dolarówki 341 248 nie wie, że jest bogaczem. Z mniejszych wygranych dawniejszych nie zgłoszono pretensyj co do 25 numerów po 100 dol., a także numery 354 118, 434 643, 535 521 i 573 571, po 1000 dolarów.

Z Gniezna.

Nieudałe włamanie do Banku Pożyczkowego. Jednym z najśmielszych występów szajki złodziejskiej, która od pewnego czasu grasuje po Gnieźnie, było właman. do Banku Pożyczkowego przy ul. Dąbrówki, obok hotelu Europejskiego.

Z soboty na niedzielę wtargnęli sprawcy do piwnicy, która znajduje się pod ubikacjami banku, wywiercili w powale otwór i tędy weszli do gabinetu dyrektora p. Śmieleckiego. Tu jednakowoż spotkał włamywaczy zawód. Główna kasa bankowa znajduje się bowiem w pokoju obok, a chcąc sę doń dostać, musieliby stracić wiele czasu. Są jednak ślady na ścianie, które wskazują, że szukano odpowiedniego miejsca na przewiercenie otworu. Musiano złoczyńców widocznie spłoszyć, bo zbiegli, pozostawiając dowód przestępstwa w postaci świdra.

Natychmiastowe śledztwo wykazało, że włamania dokonali dwaj osobnicy, którzy zamieszkiwali u jednej z lokatorek tego domu.

Znaleziono również butelkę z tlenem, której wszelkie litery i znaki spiłowano.

Śledztwo w tej sprawie trwa.

Włamanie do restauracji. Niewyśledzeni dotąd sprawcy włamali się w ub. dniach do lokalu p. Stefana Wańkowskiego w Łubowie i zabrali większą ilość likierów, wódek, win oraz towarów kolonjalnych i drogeryjnych. Do wnętrza lokalu dostali się złoczyńcy przez okno ponad drzwiami i po dokonaniu kradzieży ulotnili się w niewiadomym kierunku. Wartość skradzionych towarów wynosi przeszło 2000 zł.

Zuchwałej kradzieży dokonano ub. niedzieli wiecz. w mieszkaniu p. Meissnerowej przy ul. Warszawskiej l. 20 na niekorzyść jej sublokatora p. Eichstaeta. Łupem złodziei stało się futro (tchórze) nowy garnitur marynarkowy, dwa zegarki (złoty i srebrny), dwa rewolwery systemu Mausera, srebrna papierośnica z monogramami B. W., T. S., M. R. 68-złotych gotówki oraz 3 weksle — 1) na 500,— zł akceptowany przez p. Zygmunta Nakulskiego, płatny 10. I. 1927 r. 3) 225,— zł blanko). Ostrzega się przed kupowaniem powyższych weksli.

Szajka złodziejska, która nawiedziła Gniezno, dokonała ub. niedzieli włamanie do mieszkania p. Kuszeninowej przy ul. Lecha. Sprawcy dostali się do wnętrza, uporawszy się z zamkiem patentowym, przeszukali całe mieszkanie, lecz spłoszeni przez służącą zbiegli balkonem, unosząc tylko gotówkę 270 zł. Śledztwo w toku.

Idealna pasta do zębów
Krem perłowy
Jmatowicz, Lwów. (24506

Z Rawickiego.

Tutejsza Kasa Chorych wyeliminowała bez podania powodów ogólnie lubian. i poważanego lekarza, **dr. Wilkowskiego,** który wówczas, gdy Rawicz stał pod ogniem karabinów maszynowych i armat, on sam niestrudzony i bez wytchnienia opatrywał rannych na polu bitwy i po lazaretach, — a w jego miejsce powołano dwuch nowych doktorów, o których się nie wie, skąd się na bruku rawickim znaleźli.

Nowe czapki dla dziewcząt tut. szkoły powszechnej zaprowadził nowy kierownik, niejakiś p. Sławomirski. Zaprowadzona „nowalja“ p. kierownika naraziła rodziców na całkiem niepotrzebny wydatek od 2 do 5 zł.

Warto w obecnym czasie zwiedzić zakłady ogrodnicze naszego miasta, gdzie właśnie w tej porze w pełnym rozkwicie oglądać możemy prześliczne, olbrzymie chryzantemy (złotokwiaty, jastrunie albo złocienie), wspaniale wyprowadzone Cyklameny albo (fiołki alpejskie) i pyszne Primule (kluczyki albo pierwiosnki). Podziwiać trzeba pracę i zabiegi, a prócz tego najnowsze sposoby kultury ozdobnych, a niemniej wielce dodatni rozwój warzywnictwa i sadownictwa, które ogrodnik miejski p. Simoni, mimo wszelkich oszczędności — do coraz większego doprowadza rozwoju. I w całej pełni może się miasto Rawicz poszczycić swemi ogrodniczemi zakładami, kierowanemi przez tak dzielnego fachowca, jakim jest p. Simoni.

Ciekawy proces. Już trzy razy był na wokandzie tutejszego sądu wyznaczony termin przeciwko przybyłemu z Brzeżan (w Wschodniej Małopolsce) dr. J. i to o obrazę starosty powiatu rawickiego. Za każdym razem audytorjum przepełnione ciekawymi.

Kolejka Rawicz-Kobylin zaczyna coraz więcej interesować nasze społeczeństwo, a mianowicie, chodzi bowiem o ujawnienie przyczyn i zapór, dla których wydziałowi powiatowemu rawickiemu był uniemożliwiony wykup tej strategicznej kolei dla państwa polskiego. Dlaczego postronni akcjonarjusze zostali właścicielami tej tak ważnej drogi żelaznej. Możeby się sfery rządowe tą sprawą zainteresowały.

Z POMORZA.

CZERSK. (Wpadli żywcem do grobu). Podczas pogrzebu śp. Zielińskiej, który odbył się w ub. tygodniu, natłok był bardzo wielki. Przypadek chciał, że kilka niewiast stanęło na murowanym grobowcu, gdy nagle pokrywa się zawaliła i panie znalazły się w sąsiedztwie nieboszczyka w trumnie. Powstał krzyk i hałas i dość długo bawiło, zanim mimowolne „nieboszczyczki“ wydobyto żywcem z grobu. Na szczęście panie nie odniosły szwanku na zdrowiu.

WEJHEROWO. (Przeniesienie starostwa.) Już podobno w najbliższym czasie przeniesione zostanię starostwo wejherowskie do Gdyni, gdzie na ten cel wynajęto jeden z nowo wybudowanych budynków w Gdyni.

Sępolno.

Na ostatniem posiedzeniu **Rady Miejskiej** pod przewodnictwem prezesa Bruskiego uchwalono ważność uchwał Rady przy obecności ⅓ radnych, wybrano p. Pajzderskiego na członka magistratu, komisję szacunkową do podatku dochodowego, komisję dla zbadania kontraktu z Urzędem pocztowym, przyjęto do wiadomości zawieszenie uchwały dot. podatku komunalnego, do państwowego podatku dochodowego oraz sprawozdania z miesięcznej rewizji Kasy Miejskiej, udzielono absolutorjum kasie za rok 1922—1925, wydzierżawiono mieszkanie w Urzędzie Katastralnym, uzupełniono statut postoju rynkowego, uchwalono wyreperować chodniki miejskie i oświetlać ulicę Dworcową — upoważniono Magistrat wydatkować 100 zł. bez uchwały Rady, uchwalono zakupić dla szkół dzieło „Żywot Adama Mickiewicza“ oraz udzielić burmistrzowi 300 zł za nieskorzystanie z urlopu. Odrzucono wniosek o odszkodowanie członków Magistratu.

* * *

W zeszłą niedzielę urządziła **„Lutnia koncert na rozbudowę kościoła.** Program doborowy i sumiennie przygotowany wywarł na słuchaczach miłe wrażenie. Niestety obywatelstwo nie zrozumiało wysiłków i intencji jasno, bo zapełniła salę do połowy tak, że tylko 100 zł można było oddać na kościół. Może więcej zainteresowania okaże się Lutni przy przyszłym występie 15 lutego 1927, który się planuje z okazji 15 rocznicy istnienia „Lutni“.

* * *

Wesołość ogólną wywołał w mieście i powiecie artykulik w „Dzienniku“ o **wieczorku pożegnalnym ku czci b. starosty p. Dzwonkowskiego.** Jak bardzo był on lubianym w powiecie to fakt, że pomimo usilnych starań zdołano zebrać na ów wieczorek z całego powiatu **tylko siedem osób,** choć przyrzekło oprócz ojca, 2 aniołów jeszcze 12 apostołów. Przygotowano strawy na mendel osób — ale jadła tylko połowa bo zdrowiem żołądka grzeszyli. Nie było ani wydziału, ani sejmiku ani reprezentantów władz. Na co zatem komedję grać? A o to pewnie inicjatorom szło. Zadowolenie zato ogólne jest, że nareszcie dano nam **Starostę pomorzanina** w os. p. Ormasza, który urzęduje ku zadowoleniu wszystkich i da Bóg, p. Wojewoda go nam zostawi ku dobru ojczyzny i powiatu.

Obserwator.

---

rja państw demokratycznych Europy, ale dobitniej od historji przekonywa teraźniejszość w Rosji, a poniekąd i w Polsce.

Skrajny radykalizm w przeszłości i dzisiaj wykazuje całkowitą niezdolność do pracy twórczej, dowodem obecne życie Rosji i życie Francji w pierwszym okresie Wielkiej Rewolucji.

Skrajny radykalizm polski przeszedł już przez dwie fazy, dziś nadchodzi trzecia, końcowa. Najpierw zagarnął w swe ręce władzę, wywiesił na Zamku warszawskim czerwoną płachtę, zdarł z głowy orła polskiego koronę, sprowadził do Warszawy Kessela, urządził wyprawę na Kijów, zawierał traktaty z Petlurą, łamał wolę Sejmu, rozbudował maszynę państwową nad nasze siły, zaraził nas etatyzmem, rozpętał demagogję, niszczył poczucie obowiązków względem państwa, tuczył się sam i żył na kredyt, aż wreszcie zbankrutował i po pięcioletniej swawoli wykazawszy całkowitą niezdolność do poprowadzenia nawy państwowej, wszedł w fazę drugą, t. j. w przeszkadzanie w pracy innym.

Wytężył przedewszystkiem wszystkie siły, aby nie dopuścić na terenie Sejmu do stworzenia większości narodowej, czem pomaga stale do staczania Rzeczypospolitej w przepaść.

Poseł Mendrys piętnuje dzisiejszą kiereńszczyznę w Polsce i przestrzega przed tem, co już jest w Rosji, a przed czem może nas tylko uchronić w najbliższych wyborach wyrażona, silna, walkę o istnienie państwa prowadzić zdolna, zbiorowa wola polska.

Za największe zło uważa poseł Mendrys brak u naszych czynników politycznych narodowego programu gospodarczego. Budujemy Polskę na ślepo, bez jasnego zdania sobie sprawy, czy chcemy ją budować na zasadach Wschodu, czy Zachodu. — Budujemy ją bez porządku, bez obliczenia się z siłami swojemi, bez programu. Każdy rząd buduje ją po swojemu a wszystkie razem ją niszczyły i niszczą.

Zamaskowany system rewolucyjny wszystkich naszych projektomańskich rządów pogrążał kraj w przepaść wadliwym systemem podatkowym, nieudolnością swoją administracyjną i swoją ukrytą a przecież wyraźną demagogją. W budowaniu państwa żaden rząd nie wykazał najmniejszego doświadczenia a każdemu się zdawało, że on jeden wybawi z nędzy kraj. We wszystkiem brakowało zawsze idei, planu, zdrowej myśli i praktycznego ołówka, aczkolwiek wszystkich rozpierała i rozpiera chęć odegrania w nieszczęsnej naszej Ojczyźnie roli bohaterskiej.

Poseł Mendrys, wielki i rozumny patrjota, potępia bezwzględnie wszelkie objawy przeciwpaństwowego warcholstwa, nawołując do powrotu na łono zasad chrześcijańskich, zasad miłości bliźniego i obowiązku, mogących jedynie wydźwignąć z moralnego chaosu gangreną demagogji trawiony kraj.

Pod koniec rozprawia się w swej książce poseł Tadeusz Mendrys z frontem majowym, z tyle okrzyczaną dzisiaj „sanacją moralną“, stwierdzając, że tragedja Rzeczypospolitej nie smuci, ale bawi pewnych ludzi.

A społeczeństwo śpi i nie zdradza żadnego żywiołowego odruchu samoobrony przed poczynaniami pewnych niepoczytalnych jednostek.

Z kurzem krwi bratniej idziemy w niewiadome, niepewne jutro i do zmartwychwstania prawdziwego, do zmartwychwstania z ducha dojść musimy. Tylko się ocknąć trzeba z apatji, tylko się odrodzić z wywrotowej demagogji, tylko się opamiętać w zgubnej, antypaństwowej robocie.

Na zmartwychwstanie niech nam biją dzwony, a nie na sen, na duchową martwotę, na śmierć myśli i czynu.

Takiem wezwaniem kończy poseł Mendrys swą w treść bardzo bogatą polityczną książkę, która oby się znalazła w domu każdego prawdziwego Polaka.

J. K.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 10 listopada 1926 roku

KALENDARZYK.

Dziś w środę Andrzeja.
Jutro w czwartek Marcina.
Wschód słońca o godzinie 7 14
Zachód słońca o godzinie 4 14.

Od poniedziałku 8 bm. do poniedziałku 15 bm dyżurują następujące apteki:

1) Apteka Piastowska, Plac Piastowski
2) Apteka pod Złotym Orłem, St. Rynek

Wypożyczalnia Książek Lektora ul. Gdańska 141 otwarta codziennie od 8 do 6 i 17—19 nadto dla dzieci we wtorki i soboty

TEATR MIEJSKI.

Dziś premjera od dawna przez teatromanów z niecierpliwością oczekiwanej **operetki komicznej** Audrana **„Lalka".** Reżyserja M. Zonera wydobywa wyraziście komizm scen groteskowych, batuta zaś kapelm. Dawidowicza czuwa nad wydobyciem piękna i świeżości z partytury znakomitego kompozytora. Dyrekcja teatru ze swej strony uczyniła wszystko, by dzisiejsza premjera stała się prawdziwą atrakcją artystyczną dotychczasowej działalności. Orkiestrę chóry i balet znacznie zwiększono. Baletmistrz Fabian ułożył efektowne ewolucje i tańce (taniec ekscentryczny, taniec manekinów i walc). Dekoracje St. Węgrzyna podnoszą urok tej nadzwyczaj melodyjnej operetki. Zainteresowanie wprost wyjątkowe.

— **Kancelarja teatru** codziennie sprzedaje legitymacje, upoważniające do nabywania biletów ze zniżką 30% na wszystkie przedstawienia odbywające się w Teatrze Miejskim. Cena legitymacji 1 zł.

— **„Odsiecz Wiednia" dla młodzieży.** W nadchodzącą sobotę, dnia 13 bm. o godz 4 po poł. po cenach 50 proc. zniżonych daną będzie sztuka historyczna W. Rapackiego „Odsiecz Wiednia" dla dzieci i młodzieży szkolnej.

Z powodu czwartkowego święta

Jak wiadomo, rząd ogłosił dzień 11 bm., tj. czwartek jako dzień **święta państwowego.** W dniu tym, tj. w czwartek odbędzie się w Bydgoszczy na placu Piastowskim o godz. 9 rano **zbiórka wojsk tut. garnizonu,** o godzinie 9 m. 45 przegląd wojsk, o godzinie 10 rano **Msza polowa** zaś po Mszy św. na placu Wolności **defilada.**

Dziś w środę o godz. 8 wieczorem odbędzie się **capstrzyk na Starym Rynku.**

Z Magistratu, na skutek telefonogramu Pana Wojewody, otrzymaliśmy następujące zawiadomienie:

W czwartek, jako w dzień święta państwowego odprawiona będzie uroczysta Msza św. o godz. 9 rano w kościele Farnym, na której będą obecni przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych, organizacji oraz młodzież szkolna. O godz. 11 rano defilada na placu Wolności, zaś o godz 8-ej wiecz. uroczyste przedstawienie w Teatrze Miejskim **„Odsieczy Wiednia" po cenach popularnych.**

Wielki wiec kolejarzy.

Jednolity front narodowych związków zawodowych.

Obecne trudne i ciężkie warunki bytu wszystkich pracowników państwowych spowodowały, że pomiędzy poszczególnemi związkami zawodowemi nastąpiło porozumienie. Stworzono wspólną centralną komisję porozumiewawczą która miała uzgodnić żądania poszczególnych grup i z żądaniami tem wystąpić przed rządem. Zdawaćby się mogło, że moment tak groźny dziś dla pracowników państwowych, gdzie niejeden przymiera wprost z głodu, niema czem dzieci nakarmić i ogrzać mieszkania, że ten moment zrozumieją wszystkie związki zawodowe, wchodzące w skład centralnej komisji porozumiewawczej. Jednakże stało się inaczej. Wodzowie zawodowych związków lewicowych nietylko że nie wyłączyli z obrad centralnej komisji porozumiewawczej polityki, ale stwierdziwszy, że **P. Z. K. twardo stoi przy swych żądaniach by rząd wypłacił wszystkim pracownikom jednomiesięczną bezzwrotną zapomogę na zakupy zimowe, tudzież podniósł uposażenie pracowników w stosunku do kosztów utrzymania, a także dodatek mieszkaniowy, który w myśl życzeń P. Z. K. miałby być rozciągnięty i na pracowników nieetatowych** i, że te żądania popiera także Z. Z. P.

Związek Drużyn Konduktorskich — po zapiecami stworzyli tak zwany blok komunikacyjny, wykluczając zeń wymienione związki, a także związek niższych pracowników pocztowych. W samym zaś bloku pozostały związki lewicowe Z. Z. K., Z. Z. M. i o zgrozo Z. U. K.

Blok komunikacyjny po usunięciu związków zawodowych narodowo myślących zakończył swe prace tem że przyjął do wiadomości oświadczenie rządu, który daje pracownikom państwowym 20 proc. poborów płatnych w dwóch ratach. Tenże blok zwołał w Warszawie wiec wszystkich pracowników państwowych do wielkiej sali „Colloseum", na który, jak depesze doniosły wpuszczono także komunistów. Odczytano tylko rezolucję, że rząd co mógł to dał i że trzeba czekać cierpliwie, a tymczasem szare masy czekają z niecierpliwością poprawy bytu.

Polski Związek Kolejarzy nie pogodził się jednak z istniejącym już stanem rzeczy, ale zaprosiwszy do biura P. Z. K. przedstawicieli wszystkich narodowych klubów sejmowych przedstawił im ciężkie położenie pracownika państwowego. Przedstawiciele klubów sejmowych, w zrozumieniu ciężkiego położenia pracowników państwowych solidarnie **przyrzekli wnieść interpelację w sejmie,** na dowód czego złożyli piśmienne zobowiązanie.

Tak więc izba nasza w najbliższym czasie będzie widownią jak posłowie domagać się będą poprawy bytu pracowników państwowych. **Sejm wskaże rządowi skąd wziąść odpowiednie fundusze.** Czy rząd jednakże będzie chciał pomóc pracownikom tego dziś przewidzieć nie można. Dzięki więc wysiłkom prac P. Z. K. i innych narodowo myślących związków zawodowych sprawa poprawy bytu urzędników państwowych stanęła na ostrzu noża.

Taka jest treść referatu, wygłoszonego wczoraj przez prezesa okręgowego P. Z. K. p. Jabłońskiego na zebraniu wszystkich kolejarzy w Ognisku. Na zgórą 2000 słuchaczy, nawet o innych poglądach politycznych nie padło ani słowo protestu. Wszyscy już dochodzą do przekonania, że związki lewicowe uprawiają tylko demagogję, a nie dbają o poprawę bytu swych członków.

— **Bank Polski** podaje do wiadomości, że w czwartek, dnia 11 bm załatwiać będzie tylko inkaso oraz wpłaty i wypłaty żyrowe do godziny 12-tej.

— **Z Rady Miejskiej.** W czwartek dn. 11 bm odbędzie się o godz. 6 wieczorem publiczne posiedzenie Rady Miejskiej z bardzo ważnym porządkiem obrad.

— **W dziesiątą rocznicę śmierci Henryka Sienkiewicza,** przypadającą w poniedziałek dnia 15 listopada zostanie odprawione o godzinie 9 rano w kościele Klarysek nabożeństwo żałobne; wieczorem zaś o godz. 8-ej w auli gimnazjum im. Kopernika znany literat Kazimierz Kalinowski wygłosi odczyt pod tytułem „Sienkiewicz jako rapsod narodowy" (treść: listopad polskiej niewoli, kult przodków, głód ideału, tęsknota do bohaterstwa ton rycerski).

Dnia poprzedniego czyli w niedzielę 14-go listopada na ulicach miasta Bydgoszczy i w lokalach odbędzie się publiczna sprzedaż odbitek przedstawiających rzeźbę prof. Laszczki — popiersie Sienkiewicza, która ma stanąć na placu Kochanowskiego. Sprzedaż powyższa połączona będzie z kwestą na rzecz budowy pomnika.

— **Instytut Bałtycki w Toruniu** (ul. Franciszkańska 14 II p.) donosi, że termin nadsyłania prac z zakresu problemu bałtyckiego upływający z dniem 30 września 1926 r., wobec tego, że dotąd dostarczono tylko jedną pracę, która może być przedstawiona sądowi konkursowemu, przedłuża się do dnia 31 marca 1927 roku. Równocześnie podwaja się nagrody, ustanowione na cztery najlepsze prace, do wysokości 800, 600, 400 i 200 złotych.

— **Przytułek dla żydów.** Firmy żydowskie w Bydgoszczy, którym tutejsza prasa polska odmawia stale przyjmowania dobrze płatnych ogłoszeń kupieckich, znalazły przytułek w grudziądzkim „Głosie Pomorskim". Pismo to zamieszcza ogłoszenia żydowskie i stara się napędzać żydom odbiorców.

Dotychczas żydki bydgoskie posługiwały się ulotkami, które chłopcy zwłaszcza w dni targowe pomiędzy publiczność rzucali. Obecnie znaleźli pismo polskie, które im się za pieniądze wysługuje. Nie nazywamy na razie postępowania takiego po imieniu, ale musielibyśmy to uczynić, gdyby „Głos Pomorski" postępowania swego nie zmienił.

Jeśli jedne pisma ponoszą ofiary materjalne, aby nie pomagać żydom do opanowania handlu w dzielnicach zachodnich, to podobnej ofiary mamy prawo wymagać i od innych pism, które chcą uchodzić jako narodowe i chrześcijańskie.

— **Inwalidzi znajdą pracę w D. O. K.** W poszczególnych DOK mają otrzymać zatrudnienia inwalidzi. W tym celu DOK otrzymały polecenia, aby w podległych im zakładach zbadały możliwość zatrudnienia inwalidów i zwolnienia pracowników, którzy mają zapewniony byt. W pierwszym rzędzie będą zatrudnieni inwalidzi bezrobotni.

Triduum w kościele św. Trójcy ku czci Św. Stanisława Kostki.

Już od ub. piątku, wiele kościołów i kaplic przepełnione są wiernymi którzy odprawiają nowenny do św. Stanisława. Który bowiem Polak nie czciłby Patrona Polski, szczególnie w tym roku, w którym 200 lecie Kanonizacji Świętego przypomina nam żywot Jego w najżywszych barwach.

Chociaż w trzydniowem więc nabożeństwie t. zw. triduum, które się odprawi u św. Trójcy, złóżmy wszyscy cześć św. młodzieńcowi. Młodzież niech się zapali Jego przykładem, dorośli zaś, wspominając lata młodości, niezmącone i czyste na wzór św. Stanisława, niech dusze zagrzeją do nowej walki na drodze do „Wyższych rzeczy", do których wszyscy jesteśmy stworzeni.

Uczestnicy triduum, bez różnicy wieku i stanu, zyskać mogą odpust jubileuszowy, o ile w najbliższym czasie przystąpią do sakramentów św.

Porządek będzie następujący:

Nabożeństwa z wystawieniem Najśw. Sakramentu i naukami: w czwartek 11, piątek 12 i sobotę 13 bm. o godz. 7. wiecz.

Okazja do spowiedzi:

Dla chłopców szkół powszechnych parafji św. Trójcy: w piątek od godz. 3. według porządku podanego im w szkołach.

Dla młodzieży pozaszkolnej i dla dorosłych: w piątek po nabożeństwie w kościele św. Trójcy; w sobotę rano od godz. 7. w sobotę wieczorem od godz. 5. we wszystkich kościołach parafjalnych.

Komunja św. generalna.

Dla chłopców szkół powszechnych parafji św. Trójcy: w sobotę o godz. 9. podczas mszy św. uroczystej dla młodzieży.

Dla młodzieży zrzeszeń młodzieży i dorosłych: w niedzielę u Fary o g. 8., u św. Trójcy o g. 9, u Serca Jez. o g. 8., w kościele na Szwederowie i w kaplicy na Bielawkach.

— **Związek werkmistrzów polskich.** Wielu majstrów na kierowniczych stanowiskach w tutejszym przemyśle zatrudnionych, bądź też t. zw. oddziałowi, nie wiedzą jeszcze o tem, że istnieje w Bydgoszczy od r. 1920 bardzo pożyteczna organizacja zawodowa, pod nazwą: Związek Werkmistrzów Polskich. Zebrania Związku odbywają się raz w miesiąc, w pierwszy poniedziałek po pierwszym, w lokalu p. Sumińskiego, przy ul. Łokietka. Przewodniczącym Związku jest p. Jan Gosieniecki, zamieszkały przy ul. Nakielskiej nr. 109.

Na zebraniach omawiane są aktualne sprawy ekonomiczne. Członkowie wspierają się też wzajemnie, w razie potrzeby i współpracują z pokrewną organizacją werkmistrzów w Poznaniu. Oddział bydgoski dąży do stworzenia placówek na Pomorzu, gdzie werkmistrze jeszcze nie są zorganizowani.

— **Z „Rodziny Wojskowej".** Podaje się do wiadomości zainteresowanych członkiń Stow. „Rodzina Wojskowa", że z dniem 9. bm. rozpoczyna się kurs kroju i szycia. Lekcje będą się odbywały 3 razy tygodniowo, we wtorki, czwartki i soboty od godz. 4—6 popoł. w lokalu Stowarzyszenia, ul. Grodztwo nr. 33.

Tradycyjne (2376
rogale świętomarcińskie
w różnych gatunkach już od 8-ej rano poleca
Cukiernia Łuczyka.

Kronika artystyczna.

(Poznańscy artyści operowi pod kier. dyr. Stermicza w Bydgoszczy. — Operetka w Teatrze Miejskim. — Zakończenie sprawy kapelmistrzów wojskowych armji polskiej.)

Po świetnych atrakcjach artystycznych, jakich bydgoska publiczność zaznała z okazji uroczystości Sienkiewiczowskiej, czeka ją w najbliższych dniach mnóstwo nowych, wysoce wartościowych emocji artystycznych, tak, że publiczność na brak koncertów, użalać się nie będzie miała powodu. Pierwsza z tych sensacji to: Operetka bydgoska. Oto dzisiaj, w środę, będziemy mieli w Teatrze Miejskim premjerę operetkową, wykonaną w całości przez członków bydgoskiego zespołu teatralnego. Będzie to operetka Andrauna „Lalka". Operetka ta, to jedno z najświetniejszych arcydzieł lekkiej muzy które w partjach solowych i w akompanjamencie orkiestrowym stawia wykonawcom wysokie wymagania, z których sądząc po wykonaniu „Skalmierzanek", wszystkie poszczególne czynniki jak soliści, chór, orkiestra i balet wybrna szczęśliwie i dużym wymaganiom artystycznym tutejszej publiczności odpowiedzą.

* * *

Drugim takim wielkim wypadkiem dnia na arenie artystycznego życia Bydgoszczy to przyjazd do naszego miasta takiej znakomitości muzycznej jak dyrektor poznańskiej opery p. Piotr Stermicz de Val-Croziata. Stermicz, to dziś firma światowej sławy. Słynie nietylko jako pierwszorzędny kapelmistrz operowy i symfonista, ale słynie także i z tego, że jest bodajże jedynym dyrektorem takiej opery, która pracuje bez deficytu i słynie też jego teatr operowy, także i z tego, że przez każdy sezon najwięcej premjer operowych wystawia, co o jego sile finansowej decyduje. My Polacy, mamy Stermiczowi dużo do zawdzięczenia, gdyż dzięki jemu liczne opery polskich autorów ujrzały w poznańskim Teatrze Wielkim światło sceny jak np. „Konrad Wallenrod", „Stara Baśń" i „Goplana" Żeleńskiego, „Legenda Bałtyku" Nowowiejskiego, „Marja" Opieńskiego, „Pomsta Jontkowa" „Żywilla" Dworzaczka; dzieła te, gdyby nie życzliwość Stermicza dla polskiej muzyki, leżałyby latami w archiwach teatralnych, jak to się z tyloma innemi operami polskiemi w innych teatrach działo, jak np. z „Halką", która przeszło 20 lat w pyle i kurzu bibljotecznym wyleżała się, zanim ją Quatrini na świat wydobył. Znakomity mistrz batuty jeżdża tu na piątek, by wziąć udział w koncercie jako akompanjator świetnej pary solistów z poznańskiej opery, mianowicie p. Fedyczkowskiej (sopran koloraturowy) i p. Czarneckiego, bohaterskiego tenora, który po swoich tryumfach, odniesionych w ubiegłych dwuch sezonach w Buenos Aires, powrócił na swoje stanowisko do Teatru Wielkiego w Poznaniu.

Będzie to więc koncert prawdziwie w wielkim stylu.

* * *

Sprawa ustalenia kapelmistrzów wojskowych i uregulowania ich stosunków służbowych i prawnych, dobiegła nareszcie po długich perepetjach do szczęśliwego i końcowego rozwiązania. Kapelmistrze wojskowi zostali przemianowani na oficerów linjowych z tem, że będą zarazem dowódcami swoich orkiestrowych formacji, przyczem zostały im przyznane szarże, jakie im z tytułu ich studjów, ogólnej lat służby i służby spędzonej w armji polskiej, przynależne są. Jak nam z kompetentnych sfer doniesiono, to lista przemianowań wykazuje czterech majorów, około dwudziestu kapitanów, reszta zaś to porucznicy i podporucznicy. Pozatem przewidzianych jest mnóstwo przesunięć do innych pułków, co uważamy za rzecz niesłuszną i dla zainteresowanych niepożądaną, gdyż każdy z kapelmistrzów pracował w swoim pułku z myślą o przyszłości, pracą swoją zagospodarował i zaopatrzył swoją orkiestrę w odpowiednich muzyków, w instrumenta i w podobne muzykalja; przeniesiony z powodu przemianowania ten i ów do innego pułku, musi te owoce swojej pracy zostawić komu innemu, nie wiedząc, czy na nowym posterunku pracy znajdzie to, co na poprzednim zostawił. Jeżeli z przemianowań kapelmistrzów, należy cieszyć się, to na zamierzone przeniesienia należałoby krytycznie zapatrywać się i wątpić w ich celowość. Jak się pozatem dowiadujemy, to w szeregu bydgoskich kapelmistrzów nastąpi zmiana o tyle, że znany i zasłużony tu muzyk p. Tomaszewski, kapelmistrz 15 p. a. p. ma otrzymać posadę w piechocie, przez co doskonały ten artysta, pracownik zyskuje odpowiedniejszy dla zdolności swoich teren pracy czego mu zresztą z serca życzymy. Inni tut. kapelmistrze pozostają na swoich posterunkach, awansowani na poruczników. Dobrze, że nareszcie uregulowano los, tych dla młodego naszego państwa tyle i tak bardzo zasłużonych pracowników.

Z. G. Urbanyi.

(25777

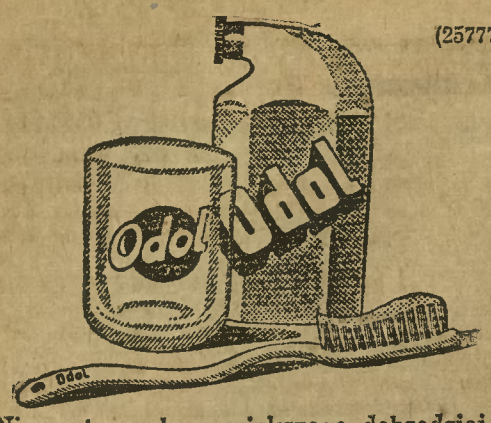

Nie można zębom większego dobrodziejstwa wyświadczyć, jak przyzwyczaić się do regularnego pielęgnowania zębów przy pomocy Odolu.

Pan W. Krauze, ul. Długa ofiarował 1 piłkę nożną dla klubu sportowego „Astorja" przy Tow. Powstańców i Wojaków „Macierz", za co niniejszem serdecznie dziękujemy. Zarząd Tow. Powst. i Woj. „Macierz".

— **Poszukuje za naszem pośrednictwem pracy** b. starszy przodownik Policji Państwowej odznaczony wielokrotnie orderami i pochwałami przełożonych, lecz ostatnio z policji zwolniony. Zgłoszenia należy kierować do naszej redakcji.

— **Bydgoski Klub Sportowy** urządza herbatkę z tańcami, która odbędzie się w niedzielę, dnia 14. bm. w sali Klubu Polskiego przy ul. Cieszkowskiego nr. 2. Strój wizytowy. Początek o godz. 7. wieczorem.

— **Doliniarz przy robocie.** Został ujęty Adamczewski Teofil, lat 61, zam. w Odolanowie, a właściwie bez stałego mieszkania w chwili gdy wyciągnął z kieszeni surduta Kalinowskiemu Maksymiljanowi, zam. w Bydgoszczy (Kościuszki 58) urzędnikowi portfel z dokumentami osobistemi, lecz jak zwykle u urzędnika bez gotówki. Nadmienić należy, że Adamczewski jest mistrzem w swym zawodzie; liczy lat 61, z tych połowę przebył w różnych więzieniach i domach karnych. Ostatnia kara liczyła 12 lat więzienia. Dziś drżąca już ręka zdradziła go.

— **Różne kradzieże.** P. Majewskiemu Janowi, pl. Wolności 1, skradziono jeden zegar elektryczny z sieni. Pani Andrzejewska Marja, zam. Ks. Skorupki 23, zgłosiła kradzież bielizny i dywanu z mieszkania. Pan Macoch Michał (Gdańska 117) zgłosił kradzież płyszcza damskiego wartości 250 zł. przez nieznanego osobnika.

— **Zakonnik złodziejem.** Pani Gałęzowska Marja (Gdańska 36) doniosła, iż jakiś osobnik przebrany w habit zakonny chodzi po domach i sprzedaje książki. Przy tej sposobności kradnie co mu wpadnie pod rękę. Wymienionej skradł jedną parę trzewików i 37 zł. gotówki.

— **Ujęto** 1 pijaka, 1 pasera, 3 złodziei i 1 za uchylanie się od wojska.

PROGRAM W KINACH.

— **Lata powojenne,** okres naszego odrodzenia państwowego, wpłynęły na szybkie dojrzewanie społeczeństwa. Nauczyliśmy się wiele... każdy dzień uczy nas czegoś nowego... zapomnieliśmy tylko o **radości życia** — oduczyliśmy się śmiać. Z tego przygnębiającego nastroju otrząsnąć się trzeba jak najprędzej. Trzeba głębiej wejrzeć w życie. Pamiętać trzeba, że „W księgach życia jest jeszcze coś innego niż to, co napisano na okładce". Takim właśnie skokiem w głębię życia, z trzeźwiącem i podniecającem do czynu hasłem **„Niech żywi nie tracą nadziei"**, jest śmiały w założeniu, a ostrożny w traktowaniu drażniących ran społecznych i przedziwnie subtelny w wykonaniu film p. t. **„O czem się nie myśli"**, wyświetlany w kinie **„Nowości"**. Wszystkie role obsadzone są przez znane gwiazdy warszawskie, jak Modzelewska, Węgrzyn, Sym, Owerło, Śliwiński itp. Rzecz naprawdę godna widzenia!

— **„Wesoła wdówka"**, słynna operetka Fr. Lehara, wielokrotnie obiegła sceny świata, posłużyła za źródło do wytworzenia filmu pod tymże tytułem. Baron Erich von Stroheim, były wojskowy dygnitarz armji austrjackiej, wielki przytem znawca kunsztu elegancji i hulanek życia wojskowego, reżyserował ten film. Nigdy dotychczas nie przedstawiono nam na ekranie tak żywiołowej miłości, takiej brawury, plendoru i uciech wielkiego stylu wojskowych oraz życia wielkiego kabaretu, jak to w obecnym obrazie uwiecznił natchniony genjusz Stroheima. Rolę Hanny — Wesołej Wdówki — gra Mae Murray, rolę księcia Daniły, gra John Gilbert (znany jako hr. Monte Christo „Fosca"). Obsada pozostałych licznych ról spoczywa w rękach najświetniejszych wykonawców. Imponujące budowle i stylowość ich oraz malarskość dekoracji i widoków z natury, a nadewszystko upajający rytm, wesołości, tańca i perlącego się szampana, przeplatany gwałtownemi scenami ważkich wydarzeń — nie dadzą widzowi wytchnienia ani na chwilę. „Wesoła Wdówka" jest wysiłkiem trzechletniej pracy najdzielniejszych fachowców wytwórni „Metro", pochłonęła kilka miljonów dolarów, lecz za to jest chlubnym dokumentem kultury naszej epoki. Jutro kino „Marysienka" uchyli rąbek ponęt „Wesołej Wdówki", dziś zaś gra po raz ostatni wcale nienajgorszą „Sekretarkę pana Szefa".

— **Bunt miłości,** czyli dzieje Polaka w Legji Cudzoziemskiej, który zaciągnął się do tej armji dla przeżycia przygód. Obraz ten zaliczyć można w repertuarze **kina „Kristal"** do tych, które wstrząsają widzem do głębi i dają wszystko, co może dać dziś technika i gra artystów. **Gloria Swanson** w roli markietanki jest nieporównaną, wspaniałą, lekką i groźną w stworzonym przez się typie Włoszki. Partner jej — to miły i ładny chłopiec, jak mówią, zastępca Valentina. Oprócz powyższej perły kinematograficznej, nadprogram zawiera widoki z wystawy w Wembley, święta górali austrjackich, pobyt Duglas Fairbanks'a i Mary Pickford w Warszawie i dziennik aktualności.

— **„Groźne Sępy".** Pod powyższym tytułem wyświetla obraz kino „Corso". W roli głównej cowboy Fred Thomson i jego koń. Na scenie bawią publiczność humarysta Dobrzański, subretka Romanowska i komicy-klowni Tom Tommy i Frikuś jako śpiewacy operowi.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

— **Bydgoskie Towarzystwo Filatelistów** prosi o przybycie członków na zebranie, w czwartek, dnia 11 bm. o godz. 19-ej, w mieszkaniu kolegi Fąferka, ul. Śniadeckich 30, II wejście parter lewo. Goście mile widziani.

Sokół Bydgoszcz III. Miesięczne zebranie dziś o godz. 7,30 wiecz. w lokalu drh Konieczki, ul. Lenartowicza.

Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie. W poniedziałek, dnia 15 bm. rozpoczyna się trening zimowy w basenie Klubu „Frithjof". Następnie regularnie w poniedziałek i w sobotę, od godz. 7 do 9 wiecz. Uprasza się o przybycie wszystkich członków czynnych.

Tow. Muzyczne. Lekcja chóru odbędzie się jutro, w czwartek, 11 bm. punkt. o godz. 7 wiecz. w lokalu „Harmonji" przy ul. Marcinkowskiego.

Tow. Uczniów Kupieckich. Plenarne zebranie odbędzie się w czwartek, 11 bm. o godz. 8, w Resursie Kupieckiej. Uprasza się o liczne przybycie.

K. S. „Tęcza" przy Tow. „Jedność". W środę 10 listopada o godz. 7, zebranie plenarne w lokalu „Złoty Róg". Z powodu ważnych spraw, obecność wszystkich członków konieczna.

Stow. „Promyk". W środę, 10 bm. o godz. 7 wieczorem, w sali parafji przy kośc. św. Trójcy, odbędzie się mała wieczornica ku czci Kasprowicza, dla obu oddziałów. Wykład wygłosi p. prof. Stryszowska.

W niedzielę, 14 bm. o godz. 6 po poł. nadzwyczajne zebranie oddziału starszego, młodszego i Czyżkówka, na którem będzie wizytował i wygłosi wykład jeneralny sekretarz, ks. kan. Schultz z Poznania.

Dwudniowy kurs reżyserski rozpocznie się nabożeństwem w niedz. 14 bm. o godz. 9. Druhny, które wezmą w nim udział, niech zabiorą notatnik i ołówek. O liczny udział prosi

Patron.

Sokół III Szwederowo. Zebranie gniazda odbędzie się w środę, 10 bm. o godz. 19, u dr. Konieczki, ul. Lenartowicza 4.

Tow. Młodz. „Monsalvat". W środę, 10 bm. o godz. 8, lekcja tańców u p. Kleina.

Tow. Młodz. „Patria". Zebranie zarządu i komisji zabawowej odbędzie się w czwartek, 11 bm. o godz. 8 na sali p. Mellera, przy pl. Piastowskiej. Obecność wszystkich konieczna.

Klub Towarzyski „Amicitia". Jutro, t. j. w środę, dnia 10 bm. o godz. 8 wiecz. odbędzie się w „Clou" Stara Bydgoszcz" nadzwyczajne walne zebranie.

Związek Pracowników Kupieckich. W środę schadzka koleżeńska, w sali Strzelnicy, o godz. 8 wieczorem.

Oddział kolarzy Sokół Bydgoszcz. Zebranie miesięczne odbędzie się dnia 11 bm. wiecz. o godz. 7 (rest. „Złoty Róg). Stawienie się wszystkich druhów konieczne. Sympatycy są nam mile widziani.

Koło II Związku Urzędników Kolejowych. Zebranie miesięczne dnia 11. bm. w lokalu p. Mellera, Plac Piastowski, o godzinie 19.

H. K. S. Miesięczne plenarne zebranie odbędzie się w środę, dnia 10 bm. w „Ognisku". Na porządku dziennym interesujący referat p. tyt. „Historja lekkiej atletyki" druha Lewkowa. Pół godziny przedtem zebranie zarządu.

Towarzystwo Muzyczne. Próba chóru odbędzie się w czwartek, 11 bm. o godz. 7 wieczorem w sali „Resursy Kupieckiej" przy ul. Jagiellońskiej 25. Ze względu na niedzielny występ, uprasza się o punktualne i gremjalne przybycie.

Zebranie rzemieślników rolnych Chrześc. Zjedn. Zaw. odbędzie się w niedzielę, dnia 14 bm. o godz. 10-tej przed poł. **w Inowrocławiu** w Parku Miejskim (górnej salce). Sprawy bardzo ważne. Obecność wszystkich rzemieślników pożądana.

Sekret. **J. Zaremba.** Przewodn. **St. Radtke.**

TARGOWICA MIEJSKA.

Urzędowe Sprawozdanie targowej Komisji notowania cen. Poznań, dnia 5. 11. 1926.

Spędzono wołów 65 buhaji 189 krów 242 bydła 496 świń 1956 cieląt 244 owiec 401 — kóz. — Razem 794 zwierząt.

Ceny loco Targowica Poznań łącznie z kosztami handlowemi.

Bydło:

Stadniki.

b) pełnomięsiste młodsze	118—120
c) pełnomięsiste odżywiane młodsze i dobrze odżywione starsze	96—100

Jałówki i Krowy:

a) pełnomięsiste wytuczone jałówki najwyższej wartości rzeźnej	—156
b) pełnomięsiste, wytuczone krowy najwyższej wartości rzeźnej, do lat 7	—130
c) starsze wytuczone krowy i mniej dobre młodsze krowy i jałówki	—116
d) miernie odżywione krowy i jałówki	— 96
e) licho odżywione krowy i jałówki	70— 80

Cielęta:

b) najprzedniejsze cielęta tuczne	176—180
c) średnio tuczone cielęta i najprzedniejsze ssaki	160—166
d) mniej tuczone cielęta i dobre ssaki	146—150
e) liche ssaki	130—140

Owce:

Opasy chlewne:

a) jagnięta tuczne i młodsze skopy tuczne	—120
b) starsze skopy tuczne, liche jagnięta tuczne i dobrze odżywione młode owce	106—110
c) miernie odżywione skopy i owce	80—90

Swinie:

b) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	—236
c) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	226—228
d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg.	—216
e) mięsiste świnie ponad 80 kg.	200—206
f) maciory i późne kastraty	180—220

Bank Polski płacił dnia 10. 11. br. za:

dolary amerykańskie	8,95
funty szterlingów	43,59
franki szwajcarskie	173,15
franki francuskie	27,90
marki niemieckie	213,18
guldeny gdańskie	172,97
szylingi austrjackie	126,55
korony czeskie	26,58

Napisowy wiersz tłusty 20 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. 5 cyfr = 1 słowo — i, w, z, a = każde stanowi słowo.

DROBNE OGŁOSZENIA

Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na mm. o 100% drożej

Dla poszukujących posady 20% zniżki — Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9-tej przed południem.

W Barze
Angielskim (obok kina Kristal) w czwartek 11. listopada wieczór obywatelski. Ubito 3 świnie na kiszki, kiełbasy i nogi wieprzowe. Jazzband do rana. Orłowski. (25768

Restauracja
Centralna Dworcowa róg Sniadeckich w czwartek 11 listopada, świeże kiszki, nogi wieprzowe, flaki po Warszawsku, na co uprzejmie zaprasza Gospodarz. Uwaga! Lokal otwarty do rana. (25766

Krawcowa
poleca się w dom na wszelką garderobę. 2,50 dziennie. Oferty pod „Krawcowa 2,50" do Dzien. Bydg. (25751

Krawcowa
szyje po domach suknie, kostjumy, płaszcze, wykonanie eleganckie modne, dokładne i szybkie, ulica Sienkiewicza 1a, II ptr. prawo. F-7020

Tapicer
poleca się do wszelkich prac wyściełanych. Wiatrakowa 18. (25756

SPRZEDAŻE

Dom
mieszkalny, 2 morgi ogrodu, mieszkanie wolne, na sprzedaż. Cena podług ugody. Koronowo Szpitalna 25. (25771

Dom
dwupiętrowy, oficyny, duży ogród, przy Gdańskiej 25 000. Dom trzypiętrowy 80 000. 190 mg. buraczanej 55 000. 280 mg. 90 000. 1360 mórg 180000 zł Szarek Dworcowa 90. Telefon 1909. F-7022

Dom
piętrowy z ogrodem za 6 500 zł. Dom z ogrodem za 4000 zł sprzeda Nowakowski Dworcowa 69. F-7012

Okazja!
Sypialka nowa brzozowa za 350 zł. na sprzedaż. Piotra Skargi 8, I ptr. lewo. (F-7021

Szafy
łóżka, kuchnie wykonuje i dostarcza tanio Długosza 8 stolarnia. (25772

Deski
sosnowe sprzeda korzystnie 2 wagony lub w partjach mniejszych Herkules, Bydgoszcz, Dworcowa 77. (2568

Jadalki
modne dębowe pod gwarancją trwałości tanio na sprzedaż. Szymański, mistrz stolarski, Chwytowo 16. (25741

Leżanka
tanio na sprzedaż. Dolina nr. 24, I. ptr. (25750

Berlinka
natychmiast na sprzedaż. Fr. Neumann. Zgł. Kamiński, Jackowskiego 28. (25754

KUPNA

Zające
sarny, jelenie, dziki, króliki kupuję na eksport. Ceny znacznie wyższa Ziółkowski, Kościelna 11, Tel. 10-95, 2-24 i 16-95. (25775

Poszukuję
fabryki sera celem kupna lub dzierżawy. Oferty do I Disler, Brust, poczta Subkowy, pow. Tczew. (25747

Maszynę
do krajania skóry, czyli sztancę poszukuję. Jan Budysz, Bydgoszcz, Poznańska 27. (25757

Poszukuję
300 ctr. brukwi i 100 ctr. ćwikły (rąkli). Płacę za brukiew 2 50 a ćwikłę 2 zł. Kunegunda Łuczak, ul. Leszczyńskiego 12. (25769

POSADY

6 Domokrążnych
lub inwalidów wymowne osoby z małą gotówką poszukuje Wytwornia Chemiczna. Adres wskaże filja Dz. Bydg. Dworcowa 2 (F-7014

Pomocnik
fryzjerski tylko pierwsza siła, w salonie męskim, może się zaraz zgłosić. R. Nowak, Żnin, ul. Śniadeckich 6. (25748

Dzielnego
fachowca do wiertarki poszukuje Herkules, fabryka wyrobów drzewnych. Dworcowa 77. (25680

3 naciągaczki
do wyrobów szczotek przyjmie mech. fabr. szczotek. E. Chmarzyński i Ska, ul. Kordeckiego 7. (25767

Szofer
z dobremi świadectwami poszukuje posady zaraz lub później. Oferty pod „A. G." do Dz. Bydg. (25755

Służąca
przyjmie zaraz posadę. Of. do Dzien. Bydg. pod „M. B. 500". (25730

Zbożowiec
Pomorzanin, lat 23, obeznany z księgowością poszukuję posady książkowego, lub w innej branży bez względu na miejscowość. Wymagania skromne. Of. do filji Dz. B. pod nr. „26". (25774

Maszynistka
korespondentka poszukuje posady. Może pożyczyć 500—1000 zł. Oferty do filji Dzien. Bydg. pod „J. D". F-7025

Gospodyni
dzielna która przez kilka lat w hotelach i restauracjach pracowała poszukuje posady natychmiast. Zgł pod „Gospodyni 152" do Dz. Bydg. (25749

Uczennica
biurowa może się zgłosić. F. Ziółkowski, Bydgoszcz, Kościelna 11. (25775 a

Żelaźniak
młodszy pomocnik poszukuje posady zaraz. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Żelaźniak". (25736

Bona
z praktyką, kochająca dzieci, muzykalna, znająca język francuski i niemiecki, jakoteż haftowanie i cośkolwiek szycia, przyjmie zaraz posadę. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „25619".

POKOJE

2 pokoje
umebl. z osobnem wejściem do wynajęcia. Chopina 8. (25746

Pokój
umeblowany od 15. 11. do wynajęcia. Św. Jańska 19, parter lewo. (25745

Pokój
umebl. do wynajęcia. Jackowskiego 17, parter lewo. (25770

Poszukuję
pokój mały, miły z niekrępującem wejściem wśródmieście zaraz. Zgł. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod "Skromna pani". (F-7011

Pokój
duży umebl. lub próżny z używaniem kuchni wynajmę od 15. 11. Zgł. do Dz. Bydg. pod „126" (25671

Pokoju
przyzwoicie umeblowanego poszukuje od 1. XII. 26. młody, solidny kawaler. Oferty pod „Jan" do Dz. Bydg.

DZIERŻAWY

Wydzierżawię
piekarnię w Bydgoszczy piekarzowi kawalerowi, obrót 500 sztuk chleba dziennie. Of. z podaniem kwoty dyspozycyjnej do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. pod „Chleb". F-7015

Do wydzierżawienia
3 gospodarstwa 130, 52, i 38 mórg dobrej ziemi, 5 gospodarstw tanio na sprzedaż 96, 80, 60, 9, 5 mórg stosowne dla każdego rzemieślnika. Budynki dobre, wpłaty podług ugody. Andrzej Barylski Wąsosz pow. Szubin. Znaczek na odpowiedź dołączyć. (26633

2 pokoje
w podwórzu na piętrze do wynajęcia na składnicę lub pracownię 5 min. od dworca. Of. pod „Składnica 25" do filji Dzien. Bydg. (F6839

ROZMAITOŚCI

Do bardzo
korzystnego interesu handlowego egzystującego kilka lat, przyjmę udziałowca czynnego lub nie, z gotówką od 2000 do 5000 zł. Zysk dobry, gwarancja zupełnie pewna, może być hipoteczna. Oferty do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Bydgoszcz" F-7019

1—2000 złotych
wypożyczę pod zastaw. Of. z podaniem procentów do filji Dzien. Bydg. pod „S. U". F-7024

Wspólnika
dzielnego fachowca z branży konfekcji i bławatów na dom i interes w najlepszem położeniu handlowem Bydgoszczy poszukuję zaraz. Poważni reflektanci zechcą oferty nadesłać do Dzien. Bydg. pod „Z. R. 17". (25758

3—5000 zł.
poszukuję do powiększenia mego interesu w własnym gmachu. Gwarancja zapewniona. Łask. oferty do Dz. Bydg. pod „Zaraz 80". (25229

Obrońca prywatny
załatwia wszelkie, choć by najtrudniejsze sprawy sądowe, karne procesowe, spadkowe, hipoteczne, walory zacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, administracyjne, podatkowe ściąganie należności itd
St. Banaszak,
ul. Cieszkowskiego 2. Tel. 1304
Długoletnia praktyka. 27310

Na gwiazdkę!
Portrety artystyczne (ręcznie) wykonuję z fotografji. Cena od 6 zł. — M. Haman, Krzeszna, poczta Szymbark, pow. Kartuzki. 25716

Krawcowa
z długoletnią praktyką, przyjmuje zamówienia poza dom. Łaskawe zgłosz. ul. Chocimska 1, parter lewo. (F-6969

Miód
pszczelny z największej pasieki Podolskiej w opakowaniu za zaliczką 5 kg. 15 zł., 10 kg. 28 zł., przy większych zamówieniach informacji udziela firma Janczyński, Horodyszcze, Kozłów Tarnopolskie. (25710)

MEBLE!
Najtańsze źródło zakupu kompletnych jadalni, pokoi męskich, sypialni, kuchni, oraz mebli pojedyńczych i wyściełanych solidnego wykonania na dogodnych warunkach poleca
Ignacy Grajnert, Bydgoszcz, Dworcowa 8. Tel. 1921.

Meble!
Przy dogodnych warunkach polecam: kompl. jadalnie, sypialnie, kuchnie jako też pojedyncze meble, szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy, fotele, biurka, lustra, salon mahon. i inne przedmioty. Piechowiak, Długa nr. 8, tel. 1651 (18573

Ramy
owalne, własnej fabrykacji w wielkościach od 6×9 do 70×100 ctm. po niskich cenach poleca Ignacy Sergot, ul. Pomorska 8. (25331

Kapelusze
filcowe, aksamitne w wielkim wyborze po cenie konkurencyjnej. Również przyjmuje się kapelusze wszelkiego rodzaju do przefasonowania. Kazimierz Seifert, Bydgoszcz, Długa 65.

Reperacja lalek
i wszelkie części do nabycia. T. Bytomski, ul. Dworcowa 15 a. (22106

Na raty
zęby sztuczne, leczenie i plombowanie. Niezamożn. znaczne ustępstwo. Duszyńska, dentysta, Śniadeckich nr. 20. (22565

Wiedzcie panie
że najpiękniejsze kapelusze, najtańsze, największy wybór tylko A. Gawęcka i Ska. Stary Rynek 5/6. Kołnierze futrzane i skórki. (25739

Futra
damskie, męskie, pelerynki, etole, lisy, kołnierze i rozmaite skórki poleca po cenach najniższych Skład futer, Bydgoszcz, Stary Rynek 27 Przyjmuje się wszelką pracę w zakres kuśnierstwa wchodzącą (F-5579

Maszyny
do szycia pierwszorzędne fabrykaty w największym wyborze z rzetelną gwarancją poleca najtaniej A. Wasielewski, Dworcowa 18. (F-6579

9 fotografje 1 zł
3 kartki 3 zł. Portret próbny 2 zł poleca „Wiol“ Sienkiewicza 44. (F-6932

SPRZEDAŻE

Majątek
prywatny, 440 mórg, w pobliżu większego miasta w Poznańskiem, dom pokojowy w parku i ogrodzie 15-morgowym, bardzo pięknie położony, czysta szwajcarja, budynki I. klasy dobre, ziemia pszenna, 12 koni, 24 krów, świnie i drób, martwy kompletny z maszynami. Cena wraz z długiem 18.000 dolarów, wpłaty 6 000 dol., resztę podług umowy. I wiele innych poleca i świeże przyjmuje biuro „Pogoń“ Dworcowa 80, tel. 18-15.

Wielki
wybór kamienic od 10.000 do 100 000 zł, majątki ziemskie od 50 do 3000 mórg poleca na korzystnych warunkach biuro centralne Bydgoszcz, Dworcowa 69, Nowakowski. (F-6979

Majątek
100 mórg pszennej ziemi, budynki I. klasy, przy szosie, z kompletnem inwentarzem żywym i martwym, 18 000 zł. 97 mórg, przy mieście w dzierżawę, 1 500 zł. kaucji i funty za rok 36 ctr. 2 młyny wodne w dzierżawę i 2 parowe korzystnie. Zgłosz. spieszne „Pogoń“ Dworcowa 80, tel. 18-15.

Majątek
240 mórg pszenno buraczanej ziemi kujawskiej, dom 11 pokoi, w parku, inwentarz żywy i martwy komplet, blisko stacji za 70 000 zł., wpłaty 40 000 zł sprzeda Nowakowski, Dworcowa 69. (F-7013

Majątek
40 mrg. ziemi pszen. sprzedam za 12 000 zł. Gdańska 60. Gordon. (F-7018

Majątek
180 mórg ziemi pszennej, wpłata 20 000 zł. Gdańska 60. Gordon. (F-7017

620 mórg
dobrej ziemi za 60.000 zł sprzeda „Kosmopolit“ Pomorska 1. (7010

Domy
od 2.500 zł do 1.000.000 zł sprzeda „Kosmopolit“ Pomorska 1. (F-7008

Dom
piętrowy z dwoma składami w mniejszem mieście za 13 000 zł. sprzeda Nowakowski, Dworcowa 69. (F-6972

Kamienicę
3 piętr., centrum Inowrocławia, 1000 zł. miesięcznie dochodu, sprzedam za 90 tysięcy zł. lub zamienię na folwark resp. młyn. Oferty „PAR“ Toruń, Szeroka 46, pod „528“. 25692

Wila
5-pokojowa, sad, ogród warzywny, łąka (razem 8 mórg), budynek gospodarczy, przy głównej ulicy na przedmieściu, na sprzedaż. Warunki bardzo przystępne. Biuro Taszycki, Dworcowa 13. (24021

Dom
III piętrowy zamienię na majątek ziemski, ewentl. dopłacę. Wiadomość od 2 do 4 popoł., ul. Gdańska 38, „Studjo“. (F-6983

Dom
na Rupiennicy 18, z wolnem mieszkaniem 3 pokojowem z kuchnią, stajnia murowana na 4 konie, szopa, ogród, 2 morgi roli, sprzedam ewtl. zamienię na gospodarstwo lub inny objekt. (Właściciel). Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „25717“.

Skład
2 pokoje z kuchnią w wielkiej wsi kościelnej, nadający się na każdą branżę prócz kolonjalki zaraz do oddania. Of. pod „M. B. 10“ do Dz. Bydg. (25707

Olejarnia
kompletne urządzenie na sprzedaż. Sucharski, Lisewo, powiat Inowrocław. (F-6948

Skład
kolonjalny w pełnym biegu z towarem, mieszkaniem 4 pokoje i kuchnia z częściowem umeblowaniem, w dobrym punkcie miasta Inowrocławia sprzedam za 3500 zł. przy wpłacie 2000 zł. Zgłosz. przyjmuje Koralewski, Inowrocław, ul. Łucjano nr. 2. 25693

Piekarnia
z mieszkaniem na sprzedaż. „Kosmopolit“ Pomorska 1. (F-7007

Maszyny do pisania
oraz
kasy „National“
fachowo naprawia
St. Skóra i Ska., Bydgoszcz, Hotel „Pod Orłem“ Telefon 1175. (23189

Zegar
taksowy do samochodu, kompletny, oraz resory są pod korzystnemi warunkami do nabycia. Zgłoszenia Józef Kurdykowski, Inowrocław, ul. Poznańska 13. (25713

Stół
dębowy duży rozkładany tanio na sprzedaż. Sowińskiego 17, ptr. lewo od 2½ do 6. (25708

Kartofle
do jedzenia „Industria“, dobrze gotujące ctr. 4,50 i 6,00 zł. na sprzedaż, ul. Dworcowa 18d, podw. (F-6976

Damskie futerko
(fokowe) korzystnie na sprzedaż. Piotrowski, ul. Kaszubska 13. (F-6975

Futro męskie
wartościowe na sprzedaż. Św. Trójcy 22a, I ptr. pr. (25698)

Pokój
mieszkalny i sypialka razem na sprzedaż. Chrobrego 21, II ptr. F-6968

Sypialka
dębowa komplet bez umywalki za 490 zł. na sprzedaż Plac Wolności 3 w składzie kolonjalnym. (F-6094

Dwa
regały z szufladami za 80 zł. sprzeda skład Sowińskiego 9. (F-6988

Sypialka
jasna dębowa tanio na sprzedaż. Kaszubska 32. (25709

Pies
polowczyk, czystej rasy, w pierwszym polu na kuropatwy, zające i kaczki, na sprzedaż. Leśnik Janke, Nieżychowo, powiat Wyrzyski. (F-6993

KUPNA

Interes
z mieszkaniem lub bez w centrum, nadający się na skład cukierków kupię. Oferty pod „4000“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa nr. 2. (F-6943

Posiadłość
pozamiejską kupię. Wpłacę 3000 zł. Oferty do Dzien. Bydg. pod „J. Z“ (25633

Kupię
dom, wpłacę 3000, resztę poźniej. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „25732“. (25734

Kupię
dom z wolnem kilkupokojowem mieszkaniem, pożądany z większym ogrodem, możliwie w śródmieściu. Pisemne zgłoszenia Dr. Em. Warmińskiego 13. (F-6985

Najwyższą
cenę płacę za skóry niegarbowane i włosie końskie. Wykonuję kożuchy. Stała składnica skór kożuchowych. Garbarnia i farbiarnia. Malborska 13, Wilczak. (24022

Zające
i rogacze kupuję każdą ilość. Płacę od 1 zł. za funt. Leon Jankowiak, Gdańska 22. Tel. 194. (25400

Kupujemy
maszyny do szycia wszelkich systemów, gramofony dywany, lustra. Dom Handlowy, Kuberek Janoszka Śniadeckich 6 a. (25696

Kupna domu
małego z wolnem mieszkaniem poszukuje pracownik Dzien. Bydg przy wpłacie 3000 zł. Of. pod „Pracownik“ do Dzien. Bydg. 25579

Drzewo
okrągłe, odziemki sosnowe od 30 cm. grub. oraz blochy angielskie i deski kupuję za całkowitą akredytywą na Bydgoszcz. Zarazem polecam stale deski i blochy odziemkowe, budulec i szczapy. „Drzewo“, Gdańska 127. Telefon 1660. (F-7023

LEKCJE

Lekcyj
francuskiego (konwersacji, korepetycji, pojedyńczo i zbiorowo) udzielam. Aleje Mickiewicza nr. 1, III. ptr. prawo od 4—6. (F-6997

Lekcyj
gry na fortepjanie udzielam po cenach umiarkowanych; fortepjan do ćwiczeń wolny. Zgłosz od 2—3 i 6—7 popoł., Nakielska 19, II.

Dzieci
do kompletu fleblowskiego poszukuję od lat 4—7 godz. od 4—6. Siemiradzkiego 5, I ptr. lewo. F-6998

Poszukuję
lekcji niemieckiego w zamian za francuski, ul. Gdańska 25, I ptr. (25714

POSADY

Stenografji
wyucza obecnie darmo listownie Redakcja Stenografa, Warszawa, ul. Szczygla 12. (25459

Poszukuję
zaraz 2 dzielnych, młodszych ekspedjentów z branży bławatów. Zgłosz. z podaniem pensji i życiorysu przyjmuje P. Skaja, Dom Zbożowy i Towarowy, Kościerzyna. (25691)

Samodzielnego
robotnika maszynowego specjalnie do obsłużenia gryzarki na stałą pracę poszukuje Fabryka Mebli, ul. Św Trójcy 14. 25697

Czeladnik
rzeźnicki może się zgłosić. W. Semrau, Świętojańska 9. (25706

Poszukuje
się siodlarzy do obciągania koni na biegunach. Adres wskaże Dz. Bydg. 25695

Pomocnik
krawiecki na damskie płaszcze oraz wykwalifikowane pomocnice potrzebne. Także kupię maszynę krawiecką. Sienkiewicza 11 a, I. piętro lewo. (F-6986

Czeladnik
szewski zaraz potrzebny. Zgł. M. Łukaszewski, ul. Błonia 20. (25732

2—3 pilnych
pań lub panów poszukuje się zaraz na każde miasto, jako podróżujących do sprzedaży najnowszego specjalnego artykułu. Stały zarobek dzienny 4 zł. i 10% prowizji od obrotu. Przy objęciu stanowiska potrzeba zaraz 100 zł. Oferty z załącz. 2 znaczk pocztow. nadesłać do Dz. Bydg. pod pod „25720“.

Służąca
uczciwe umiejąca dobrze gotować potrzebna. Kołłątaja 11, II ptr. lewo. F-7000

Dzielnego
pomocnika krawieckiego poszukuję. Dr. Emila Warmińskiego 17. (F-7004

2 szwaczki
i 1 marszantka potrzebne zaraz. Gdańska 150, skład kapeluszy. (25740

Młynarza
samodzielnego, samotnego, do mego 5-tonowego młyna wodnego poszukuję zaraz lub od 1-go grudnia r. b. Oferty z odpisami świadectw, których się nie zwraca, uprasza się do filji Dziennika Bydgoskiego pod „Młynarz samodzielny“. (F-6927

Gospodyni
do samotnego pana jest potrzebna na stałe. Kaucja pożądana. Również są potrzebne dwie bufetowe i dwie kucharki, które umieją dobrze ciasta wypiekać. Zgłoszenia wraz z z fotografjami skierować do Dz. Bydg. pod nr. „105“ (25743

Dziewczyna
wiejska poszukuje posady jako kucharka w mieście lub na wiosce od 15. 11. lub 1. 12. Zgłoszenia ul. Grunwaldzka 45, I. piętro prawo. (25711

Poszukuję
silną i zdrową dziewczynę 14—15 letnią, najchętniej sierotę, do wszelkiej pracy domowej, której nie zależy na wysokiej płacy, lecz na dobrem obchodzeniu się z nią. Adres wskaże filja Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-7005

Ekspedjentkę
do działu bielizny damskiej poszukujemy zaraz lub od 1. XII. 26. Of. z odpisami świadectw, podaniem referencji i pretensji skierować do J. Pilaczyński i Ska. Bydgoszcz, Gdańska 163.

Starsza służąca
do prowadzenia całkowitego gospodarstwa jest zaraz potrzebna. Zgł. ul. Chodkiewicza 4. wysoki parter od 2—3 popołudniu. (F-6992

Uczennica
do kuchni potrzebna do Hotelu Warszawskiego w Bydgoszczy. (F-6989

Uczeń
z dobrej rodziny, absolwent miejskiej szkoły handlowej, może się zgłosić do firmy K. Stark, ul. Gdańska 42/43. (F-6991

Poszukuję
dla mego syna praktyki za kupca. Wiad. Dąbrowskiego 12. (25702

Młoda panienka
z dobrej rodziny poszukuję posady do dzieci od 15. 11. Znam polski, niem. francuski język w słowie i piśmie, najchętniej w lepszym domu na wyjazd. Wymagania skromne. Łask. oferty Gdynia, Dom Kuracyjny dla Jadwigi B. 25711

Starsza
panna, uczciwa i nawskroś sumienna, znajdująca się w krytycznem położeniu, przyjmie posadę do wszelkich prac domowych. Of. pod „O. F.“ do Dzien. Bydg. (25722

Rutynowany
kupiec szuka posady przedstawiciela poważn. firm z kaucją 1000 zł. Oferty pod „49“ Kiosk, Chełmno. (25715

Młoda
inteligentna, bezdzietna mężatka, dobra gospodyni i wychowawczyni dzieci, umie szyć i haftować, przyjmie posadę na cały dzień jako przychodnia. Posiada świadectwa. Adres wskaże filja Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-6996

Dziewczyna
bardzo uczciwa, umiejąca szyć, gotować i prać, przyjmie posadę jako służąca. Zgł. u Kołatkowej, Rycerska 4, I. (F-6999

Młody
strzelec - służący uczciwy, energiczny i pilny, z dobremi świadectwami i poleceniami, poszukuje posady od 1. 1. 27. lub prędzej. Łask. oferty uprasza W. Mikołajczyk, Brudzyń, poczta Janówiec, pow. Żnin. (25621

DZIERŻAWY

Hotel
w pełnym biegu, dobry oddam w zamian dzierżawy majątek, lub wydzierżawię zaraz w większem mieście. Egzystencja dobra. Zgł pod „Hotel 25“ do Dz. Bydg. 25719

Wydzierżawię
skład tow. kolonj. z wyszynkiem (większy) obojętnie gdzie. Towar mogę przejąć. Późniejsze kupno niewykluczone. Łaskawe oferty proszę skierować do Dz. Bydg. pod „W. W.“ (25725

Poszukuje
się składnicy z biurem, możliwie w okolicy dworca. Of. pod „R. K.“ (25724

Poszukuję
celem dzierżawy lub kupna wolne miejsce do budowy kortów tenisowych w mieście. Oferty pod nr. „25677“ (25683

Poszukuję
tylko dzierżawy piekarni w Bydgoszczy lub na prowincji. Dokładne informacje proszę skierować do Dzien. Bydg. pod nr. „25645“. (25645

Młyn
wodny lub motorowy poszukuję od 1 stycznia 1927 w dzierżawę. Kitowski, Bydgoszcz, Piotra Skargi 3. (F-6928

Z powodu
choroby właściciela jest od lat dobrze zaprowadzony hurtowny interes branży spożywczej w centrum miasta Bydgoszczy wraz z 4 pokojowem mieszkaniem na sprzedaż lub do wydzierżawienia. Of. pod „Korzystnie“ do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (25727

Pierwszorzędny
hotel z restauracją i kawiarnią w powiatowem mieście na Pomorzu do wydzierżawienia. Potrzebne 8—10,000 zł. Zgł. pod „H. P.“ do Dzien. Bydg. (25728

MIESZKANIA

Kto
mnie wskaże lub wydzierżawi jeden pokój z kuchnią w mieście lub na przedmieściu, temu wydzierżawię 2 pokoje z kuchnią w śródmieściu. Zgłoszenia do Dzien. Bydg pod „Gospodarz 3“. (25721

Poszukuję
2—3 pokojowe mieszkanie. Płacę dzierżawę za rok z góry i przeprowadzę remont. Zgłosz. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Mieszkanie“. (F-7002

Zamiana
3-pokojowe parterowe mieszkanie remontowane, z telefonem, położone przy ul. Gdańskiej, nadające się także na biura ewentl. i składnicę zamienię na 5—6 pokojowe w bliskości ulicy Gdańskiej lub pl. Wolności. Łask. oferty uprasza się z podaniem warunków do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Pilne“. (F-6995

1—2 pokojowe
mieszkanie poszukuję zaraz. Zgł z podaniem war. pod „S. Z. 100“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. 6933

Mieszkanie
3-pokojowe do wynajęcia „Kosmopolit“ Pomorska 1. F-7009

POKOJE

Pokój
próżny poszukuje samotna starsza pani. Zgł. do filji Dz. Bydg. Dworcowa nr. 2 pod „A. B.“ (F-6984

Pokój
umebl. na 2 osoby do wynajęcia od 15. 11. 26., ul. Warszawska 19, 3 schody prawo. (25726

Kancelarja Piotra Gniatczyka
obrońcy prywatnego w Bydgoszczy
załatwia rzeczowo wszelkie sprawy sądowe, udziela porady w procesach. Idź! Jagiellońska nr 14 naprzeciw Teatru. Telef. 1584 (23190

1—2 pokoje
umebl. do wynajęcia. Paderewskiego 7, II ptr. lewo. (F-7001

Przyjmę
jeszcze jednego ucznia zaraz. Śniadeckich 27. II piętro Dembińska. (F-7003

Pokój
umebl. do wynajęcia, ul. Hetmańska 13, II ptr. prawo. (F-7016

ROZMAITOŚCI

Restauracja Wenecja
Obiad i piwo lub kawa 90 gr. Kolacja i piwo lub kawa 90 gr. Ceny à la kart konkurencyjne. Ul. Śniadeckich 29. (F-6981

Obiady
i kolacje z 3 dań, 1 złoty od 12 do 10 wieczorem poleca jadłodajnia W. Kalinowski, Gdańska 142, Tunel Bydgoski. (254g7

Pamiętaj
że przyszłe powodzenie Twoje zależy przedewszystkiem od dobrego ożenienia się lub zamążpójścia. Jeżeli nie masz odpowiednich znajomości, zwróć się do Międzynarodowego biura kojarzenia małżeństw „Matrymonjum“, Warszawa, Nowogrodzka 36 Ścisła dyskrecja zapewniona Wybór olbrzymi. (24581

Dwóch kolegów
kawalerów lat 26 i 27 blond, pom. urzęd. państw. na stałych posadach, leśnicy, fachowcy poszukują celem ożenku panienek do lat 24 wykształcone, gospodarne, dobrego charakteru. Majątek 4—6000 zł i wyprawa wymagane. Pierwszeństwo mają panienki z gospodarstw lub rodzin leśniczych. Of. z fotografją nadesłać do Dz. Bydg, pod „K. W. 26“ i „A. B. 27“. (25718

Spólnika
przyjmę, (ewtl. sprzedam z powodu choroby przy wpłacie 5000 zł do mej znanej dobrze prosperującej fabryki. Zgłosz. pod „N. 25“ do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. F-6962

Poszukuję
pożyczki pod zastaw papierów hipotecznych które na życzenie są za 1 rok płatne. Procent podług umowy. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Pewna gwarancja 16.“ (25723

2—300 zł.
pożyczki poszukuję. Procent podług umowy. Gwarancja zapewniona. Zgłosz. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „G. 88“. (F 6987

1500—2500 zł.
gołówki, wspólnika (czki) samotnego, dzielnego podróżującego, najchętn. drogerzystę, poszukuje dzielny fachowiec do fabrykacji artykułu pierwszej potrzeby, bezkonkurencyjne, odrzucające kolosalne zyski, w każdym domu pożądane. Wyczerpujące oferty do Dz. Bydg. pod „25621“ (25638

Ł 30 000
przystąpię jako czynny wspólnik do interesu. Wiadomość od 2—4 popoł. „Studjo“, Gdańska 38. (F 6982

Ogłoszenie
Z soboty na niedzielę tj. d. 6 na 7 11. 26. r. skradziono mi drzwi od werandy, ktoby o nich wiedział za wynagrodzeniem proszę mnie zawiadomić. Kaszubska 4. Wegner. (25729

†

Ś. p.

Kryśka Zajączkiewiczówna

najdroższa córa Józefa i Anieli z Sobockich po ciężkich cierpieniach zmarła w 9-tym roku życia. Przeprowadzenie zwłok z kościoła parafjalnego w Pakości na cmentarz miejscowy, dnia 12. listopada br. o godz. 3-ciej po południu. (25778

O tem strasznem nieszczęściu zawiadamiają

Rodzice i rodzeństwo.

Pakość-Cukrownia, dn. 10 listopada 1926 r.

Ogłoszenie.

W myśl rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 10. II. 1926 r. o **regulowanie cen przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów** pp. ustanawia się po wysłuchaniu opinji Komisji do badania cen następujące ceny:

Za 1 kg. mąki żytniej	60%	hurtownie do	zł. 0,58
„ 1 „ „ „	60%	detalicznie „	„ 0,62
„ 1 „ „ pszennej	50%	hurtownie „	„ 0,90
„ 1 „ „ „	50%	detalicznie „	„ 1,00
„ 1 „ „ „	60%	hurtownie „	„ 0.80
„ 1 „ „ „	60%	detalicznie „	„ 0,90
„ 1½ kg chleba żytniego			„ 0,90
„ 1 „ kaszy jęczmiennej		hurtownie „	„ 0,58
„ 1 „ „ „		detalicznie „	„ 0,66

Ceny za mięso i jego przetwory pozostaną bez zmiany.

Ceny powyższe obowiązują od dnia następnego po ogłoszeniu i są cenami maksymalnemi, to znaczy, że nie wolno ich pod żadnym warunkiem przekraczać; natomiast niższe ceny (o ile okaże się tendencja zniżkowa) pobierać można. Cenniki winne być wywieszone we właściwych przedsiębiorstwach handlowych.

Jednocześnie przypomina się rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 20 lutego 1923 r. (Dz. Ust. nr. 22, poz. 139), które nakłada obowiązek na posiadaczy przedsiębiorstw sprzedaży przedmiotów powszechnego użytku, do wywieszania cenników, oraz ujawniania ceny bezpośrednio na odnośnych przedmiotach.

Wobec powyższego należy ujawnić ceny nietylko na przedmiotach, na które Magistrat wyznaczył ceny, lecz na wszystkich przedmiotach powszedniego użytku.

Winni żądania, lub pobierania cen wyższych od wyznaczonych, lub nieujawnienia tychże cen, ulegną karze w myśl art. 4 i 5 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 sierpnia 1926 r. (Dz. Ustaw nr. 31, poz. 527), o ile dany czyn nie ulega surowszemu ukaraniu w myśl innych ustaw karnych karze aresztu do 6-cin tygodni lub grzywny do 10.000 złotych.

Organa Policji Państwowej otrzymały nakaz przeprowadzania stale ściślej kontroli w tym kierunku.

Bydgoszcz, dnia 9 listopada 1926 r.

25738 **Magistrat**

Sprzedaż przymusowa.

W piątek, dnia 11 listopada br. o godz. 12 30 w południe będę sprzedawał przy **ul. Promenada 38** w firmie **R. Schmidtke** najwięcej dającemu za gotówkę: (25764

1 szafa ogniotrwała do pieniędzy, 1 biurko 1 maszyna do pisania marki Urania.

Milczewski, pom. kom. sądowy w Bydgoszczy.

Sprzedaż przymusowa.

W piątek, 12 bm. popoł. o godzinie 3. sprzedam przy **ul. Petersona 12a. ptr. pr.** przez licytację najwięcej dającemu za gotówkę:

maszynę do pisania (Ideal) **i szafę żelazną.** (25762

Kozłowski, kom. sądowy w Bydgoszczy.

Sprzedaż przymusowa.

W piątek, 11 listopada br. o godzinie 11-tej przedpoł. będę sprzedawał przy **ul. Gdańskiej 54** tylny dom u pana Zakierskiego najwięcej dającemu za gotówkę: (25763

1 kanapę pluszową.

Milczewski, pom. kom. sądowy w Bydgoszczy.

Sprzedaż przymusowa.

W piątek, dnia 12 listopada br. o godz 10-tej przed południem będę sprzedawał przy ulicy **Długiej nr. 12 u p Ronkiego** najwięcej dającemu za gotówkę

3 kanapy skórą pociągnięte

Milczewski, pom. kom. sądowy w Bydgoszczy. (25765

Licytacja drzewa.

Dnia 18 listopada 1926 r. o godz. 10 w sali restauracyjnej p. Redlaka w Bydgoszczy przy ul. Toruńskiej sprzedawać się będzie drzewo:

a) **użytkowe,** budulec od II-IV kl.
b) **opałowe,** wałki, gałęzie I-III kl.

z leśnictw: Zamości, Łochowo. (25737

Państwowe Nadleśnictwo Bydgoszcz.

Czytajcie „Dziennik Bydgoski“

Nadzwyczaj tania sprzedaż

Kapeluszy damskich

Tylko 3 wyjątkowe dni!

Od **czwartku** godz. **8**-mej rano rozpoczynam tanią, podziw budzącą sprzedaż kapeluszy damskich po 4 jednolitych cenach:

Kapelusze filcowe Kapelusze aksamit.	Kapelusze filcowe Kapelusze aksamit.	Kapelusze filcowe Kapelusze aksamit.	Kapelusze modelowe
najmodniejsze formy	wszyst. modne kolory i formy	osobliwe wzory, eleg. formy	we własnej pracowni wykonane
sztuka **6,50**	sztuka **9,50**	szt. **12,50**	szt. **16,50**

Partja **najmodniejszych kapeluszy welurowych** w wielu kolorach — po bardzo niskich cenach.

Dalej polecam mój bogaty zapas wszelk. rodzaju **kapeluszy i czapek męskich** po niebywałych niskich cenach.

Sprzedaż detaliczna. **Sprzedaż hurtowna.**

Fabryka i hurtownia kapeluszy

Leo Kamnitzer

Bydgoszcz **Dworcowa 92.**

25754

TRUMNY

metalowe dębowe sosnowe

w wielkim wyborze.

Zakład pogrzebowy

St. Mąka i Ska.

Grunwaldzka 131.

Tel. 13-10. 25474

Od soboty, dnia 13 listopada przenoszę **moją praktykę** (25569

z Wilczaka na

ul. Gdańską nr. 159.

Dr. Gerdom,

lekarz prakt. i akuszer

Telefon 1812.

Oczyszczony

żwir

(kies)

ziarnkowy 2— 3 mm
„ 3—12 „
„ 12—30 „
„ 30—50 „

oraz piasek dla form w odlewniach dostarcza z nadbrzeża Wisły łodziami jako też wagonowo ze stacji Fordon (23935

A. Medzeg,

parowa cegielnia,

Fordon - Wisła.

Telefon 5.

Drzewo opałowe

szczapy i wałki dostarcza korzystnie natychmiast po zamówieniu franko wagon stacja Margonin.

W. Kręgielski,

Margonin. (25620

Na nadchodzący sezon gwiazdkowy ofiaruję

lametę

i

ozdobę choinkową

własnego wyrobu, po cenach fabrycznych.

Hurtownie **Detalicznie**

Oprócz tego polecam po cenach bezkonkurencyjnych **włos anielski, girlandy z lametty, ognie zimne, świeczniki, świece, perfumy, mydła i korzenie do pierników.** (22302

Franciszek Bogacz, Drog. Monopol

Bydgoszcz, Dworcowa 94, telefon 1287.

Akcje Banku Bydgoskiego

kupuję za gotówkę. Piśmienne oferty pod „Akcje“ do **Biura ogłoszeń „PAR“, Bydgoszcz,** Dworcowa 72. (25753

Wszelką reklamę

oraz

przyjmowanie prenumeraty na „Dziennik Bydgoski“

załatwia sumiennie

Tomasz Nowacki

kolporter (23849

Chełmno, Kamionka nr. 5.

Żaden inny naród na świecie, tylko Polacy, żywią opłacają, tuczą, — zbogacają, —

:: dobrowolnie ::

trzy miljonową armję nieprzyjacielską żydowską, kupując u żydów. **Od dziś kupuj tylko**

u swoich!

Szanownym Czytelnikom **„Dziennika Bydgoskiego“ w Solcu Kujawskim** podajemy do łaskawej wiadomości, **iż z dniem 15-go października br. otworzyliśmy w Solcu Kujawskim**

AGENTURĘ DZIENNIKA BYDGOSKIEGO

u p. Stanisława Masłowskiego

księgarnia **Solec Kujawski** **skład papieru**

Codziennie o godz. 2-giej po południ. najnowsze Dzienniki

23228

Kalendarzyk teatralny

Wtorek 9. XI. **Cały dzień bez kłamstwa** (ceny zniżone.)

Środa 10. XI. **Lalka** (Premiera)

Czwartek 11. XI. **Odsiecz Wiednia** (ku uczczeniu Rocznicy wskrzeszenia Niepodległości Polski).

Piątek 12. XI. **Wieczór Operowy** (z udziałem dyr. Stermicza (fortep.) Z. Fedyczkowskiej (sopr. koloratur.) i K. Czarneckiego (bohat. tenor)

Sobota 13. XI. g. 4 **Odsiecz Wiednia** (ceny najniż)

Sobota 13. XI. g. 8 **Lalka**

Niedziela 14. XI. g. 4 **Skalmierzanki** (ceny zniżone.)

Niedziela 14. XI. g. 8 **Lalka**

Początek o godz. 8 wiecz. Kasa teatru czynna od godz. 10 rano bez przerwy.

Szanownej Publiczności

Do łaskawej wiadomości —

Że **w czwartek jedenastego** —
Niech zawiadomi jeden drugiego (25732
Że w restauracji **„Pod Ułanem“**
Będzie coś nowego, a mianowicie
Wielkie świniobicie!
Dokładny adres, niech nie zapomni jedna i drugi
Plac Poznański nr. 2.

Minogi

świeże nadeszły i są do nabycia. (25773

Fr. Cieszyński,

Targownica miejska,

Telefon 975

Polecam wszystkie gatunki

flaków

Schulz, Dworcowa **18d**

Telefon 282. (25731

Dwóch pokoi

umeblowanych, w centrum miasta, z niekrępującem wejściem, poszukuje Czytelnia dla Kobiet. Zgł. pod „St.“ do filji Dzien. Bydg., Dworcowa nr. 2.

Zakup i sprzedaż

złota, srebra

oraz wszelkich artykułów w ten zakres 3492] wchodzących.

Henryk Kaszubowski

zakład zegarm. - złotniczy

Długa nr. 29

Zabawki - Lalki
Wóziki do lalek
Konie na biegunach
Ozdoby choinkowe

poleca (25001

Fabryka zabawek

T. Bytomski

ulica Dworcowa 15a.

Gdańska 21.

Osobny oddział Klinika lalek.

Rutynowany sekretarz

adwokacki, rzutki i sumienny, biegły we wszystkich sprawach adwokackich i notarjalnych poszukuje posady zaraz lub od 1. 1. 27. jako sekretarz wzgl. kierownik biura. Zgł. pod „Z. 223“ do Dz. Bydg. (25735

Wózki dziecięce

korzystnie w wielkim wyborze. 7160

F. Kreski, Gdańska 7.

Książkowa - bilansistka

biegła korespondentka polsko-niem., pisząca na maszynie z znajomością stenografji, obecnie w Gdańsku szuka posady odpowiedniej od 1. 1. 27. lub wcześniej. Zgł. pod „100“, Gdańsk poste restante **poczta polska.** (26752

Żądajcie

na stacjach kolejowych

w kioskach Towarzystwa

Księgarni Kolej. „Ruch

„Dziennik Bydgok“

Oferty do odebrania w filji Dziennika Bydgoskiego do 15. XI. bm.

Kaucja, Ludowe, K Ł, Lekcje, Lokal, Kucharka, Kiosk, K 26, Inteligentna, Humanista, H K, J Z, J N, Handel 100, Interes, J R. I L, 21 791, G G, G L, Fachowiec, Gospodyni, Faszysta, Freblanka I klasy, Gospodarstwo 25, Gotówka, G P Gwiazda, Chemja, D D, E S, E W 100, Dzierżawa, Domowa, E W 13, Eryka z Krystyna, Dobre ręce, E A 105, E D, A D, A M, A W, Adam, A T, A S, A D 50, Blüthner, A G 10, Bezdzietne małżeństwo, Hotel, T L, T Z, Uczciwa, Pokój 66, Samodzielny, Poważny, S S A, S 100, Papier, 4 5 pokoi, Rzadka okazja, Rok, Pewna posada, S S, Służąca, Sierota 100, Podchorąży, Pianino, Podróż, Roztropny, St K, Pożyczka 400, Podróżujący, 100 R P, Piekarnia, Natychmiast, M T, O P P 109, N N 100, Maszynistka, 3 osoby, Mężatka, Mieszkanie 110, M L, M M, Młode małż., Mdp, M N, A 100, M S K. L A, Kamienica, Kero, Lokal, K G, K W, Komfort 4991, 1899, 5032, 1200, 4644, 1500 dolarów, 10.000 zł., 10 12000, 4950, 70, 205 zamiana 1489, 5463 3 zł. dziennie, 4000, 100, 16, 29, 5018, 4646, 2000, 4611, 4818, 5000, 6000, 300, 101, 6500, 5709, 5245, 184, 4044, 5802, 33019, 1110.